

Piątek 29. grudnia 1922.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 200 Mk
Prenumerata mi sieczna we Lwowie . . . 4000 Mk
Prenumerata miesieczna z przesyłką pocztową 4500 Mk
Prenumerata miesieczna zagranicą . . . 6000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 18

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wytyczne polityki Piasta.

Gen. Haller skarży. -- Morderca ś. p. prezydenta Narutowicza przed sądem. -- Krwawy napad bandytów w lesie.

Aresztowania w Warszawie.

Warszawa. (Pat) Na mocy decyzji komisarza rządowego miasta stołecznego Warszawy internowani zostali radny miejski Aleksander Barczewski były oficer Tadeusz Krumicki, Tadeusz Fitz, Roman Pinter i Jaxa Bykowski. Osoby te zostały internowane za nieprawne noszenie broni lub za działalność antypaństwową.

Warszawa. (AW) Prasa wieczorna za mieszcza sprawozdanie z dokonanych wczoraj w Warszawie aresztowań — w związku z zajściami z dnia 11. bm. „Kurier Czerw.” pisze, że aresztowania i rewizje trwały od wczoraj godz. 4-ta popoł. do dziś 8-mej rano. Aresztowano między innymi przywódcę demonstrantów Kreminickiego, b. Denikinowca, radnego miejskiego Barczewskiego, studenta Jakse-Bykowskiego, oraz Opechowskiego jednego z najwybitniejszych działaczy wśród młodzieży narodowo-demokratycznej. Aresztowani internowani zostali w więzieniu mokotowskim w myśl zarządzeń administracyjnych komisarza rządu, na podstawie przepisów o stanie wyjątkowym.

Uznanie dla Prezydenta Rzpltej

Warszawa. (AW) „Gaz. Warszawska” w artykule omawiającym wypadki grudniowe, poddaje analizie orędzie prezydenta Rzeczypospolitej. Między innymi pisze: Sympatycznie powitano w orędziu wezwania do zgody, słowa o budowaniu Polski jednej i niepodzielnej, jakoteż o rządzie cieszącym się zaufaniem Sejmu, jakoteż o reformie skarbu. Społeczeństwo powitało z

Nędza walutowa w Niemczech.



Spadek marki niemieckiej na rynku zagranicznym trwa dalej, doprowadzając kraj do ruiny finansowej. Wskutek wzmożonego druku banknotów, ilość ich zwiększyła się niepomniernie. Niemcy mają dziś

800 miliardów długu. Rycina nasza przedstawia wypłatę pensji dla jednej z instytucji w Berlinie. W tym celu woźni przy pomocy urzędników wynoszą banknoty z banku w koszach na bieliznę.

uznaniem inicjatywę prezydenta o zwołaniu narad skarbowych i ma nadzieję, że rząd z nowym prezydentem będzie nie tylko rządem silnej ręki, ale wyrazem woli parlamentu, a więc i narodu.

WYLEW WISŁY POD WARSZAWĄ.

Warszawa. (AW) „Kurier Czerwony” donosi, że koryto Wisły dziś rano pokryło się gęstą krą, przyczem poziom wody podniósł się gwałtownie. Wszystkie nadbrzeżne okolice Warszawy są pod wodą. Powodem wylewu jest nagłe puszczenie lodów w górnych dopływach Wisły.



Radość w smutku.

Morderstwo polityczne, pierwsze jakiego widownią była Polska, odbiło się głośnie i echem w prasie europejskiej a zwłaszcza niemieckiej. Prasa niemiecka prawicowa z zrywem zadowolonym powiadamiała swoich czytelników o zaściankach w Warszawie i snuła stąd wnioski, mało oczywiście dla Polski pochlebne, opierając się głównie na artykułach polskiej prasy prawicowej. Dla tych wszystkich, którzy w Niemczech odzywczali się uważać Polskę za państwo sezonowe, była ta wiadomość pewną ulgą, zdawała się im zapowiadać, że ich marzenia o sezonowości Polski się spełnią.

Prasa francuska, na ogół Polskę przychylna, przyjęła tę wiadomość strasznie nie bez trwogi, a wskazując właśnie na Niemcy, czyhające na zgubę Polski, zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo grożące niepodległości Polski przez takie silne i gwałtowne wstrząsy. Polemizując z organem Stinnesa, wyjaśniał „Temps”, że Niemcy gdzie po wojnie morderstwo polityczne stało się niemal rzemiosłem, nabrałiś małą prawa do robienia uwag na temat tego co się stało w Polsce.

Charakterystyczne jest stanowisko włoskiej prasy faszystowskiej. Wiadomo, że polska prawica naśladowała organizację faszystowską i stara się przejąć ich duchem. Polityce prawicowej usiłują jej leadery nadać piętno faszyzmu. Naturalnie, że wobec takich zamierzeń mord polityczny nie mógł być czemś

dla faszystów włoskich sympatycznym, to też włoska prasa faszystowska z całym naciskiem potępiła to, co się stało w Polsce, jakby dla zadokumentowania, że zbrodnia nie należy do środków działania faszystowskiego.

Jeśli nazajutrz po zamachu mogły się pojawić w prawicowym organie miejscowym wiadomości o wybuchu poważnych wydarzeń w Warszawie, to możliwe, że choć służyła tu za racyę. Faktem jednak jest, że ludziom, którzy wiedzieli o wielkiem obustronnem rozamiętnieniu po wypadkach, związanych z głosowaniem, wydało się niemal czemś meuchronnem, że przyjdzie do wybuchu wojny domowej. Takie słowa padały już w gmachu Zachęty tuż po zamachu. A jednak nie podobnego. Tego samego wieczoru objął kierownictwo państwem rząd silny, który się zabrał energicznie do roboty nad usunięciem wszelkich objawów stanu podrażnienia.

Podobnie, jak podczas inwazy bolszewickiej mówiono się o niebezpieczeństwie komu niższemu, tak obecnie podczas zatargów wewnątrznych mówiło się o niebezpieczeństwie faszyzmu. Tłumaczono sobie, że młody stosunek organizm państwowy łatwo ulegnie tym zarazom. Okazało się jednak, że nasz organizm jest silny a aczkolwiek młody, jest odporny. Po smutnych przeżyciach dni grudniowych jedyną tu dla nas wielką pociechą, że wszystko minęło bez głębszych następstw i silniejszych wstrząsów, tak, iż znowu parzyć możemy spokojnie w przyszłość.

Patrzeć spokojnie w przyszłość to oczywiście nie znaczy siedzieć z założonymi rękami. Wedle opinii sfer dobrze poinformowa-

nych, morderca śp. Narutowicza oddał pracownicy fatalną usługę, zwrócił bowiem uwagę na kłucia polskich t. zw. faszystów. Nie znaczy to, jakoby prawica akurat przygotowywała jakieś morderstwo (choć „Dwugroszówka” zapowiadała, że popłyną rzeki krwi) ale w każdym razie jakąś poważniejszą ruchawkę, jakąś próbę „ocalenia Ojczyzny”. Zamach morderczy obudził czujność społeczeństwa i zwrócił jego uwagę z której strony grozi niebezpieczeństwo państwu. Jest rzeczą obecnie go rządu niebezpieczeństwo to zupełnie usunąć, bo jak długo ono grozi, nie może być mowy o naprawie Rzeczypospolitej, przedewszystkiem gospodarczej.

Izba handlowa o egzekucjach podatkowych i redukcji szynków.

Na wczorajszym posiedzeniu lwowskiej Izby handlowej na wstępie obrad przew. prez. Winiarz poświęcił gorące wspomnienie śp. prezydenta Narutowiczowi. Izba wysłuchała tego przemówienia stojąc. W czasie obrad na plan pierwszy wybiły się dwie sprawy: sprawa obecnych egzekucji podatku przemyślowego i nieprawidłowości popełnionych przy wymiarze podatku tego oraz sprawa redukcji miejsc sprzedaży alkoholu.

W sprawie pierwszej interweniowali u prez. Bugny z ramienia Izby dr. Trawiński i

30

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Co... — tu zaczął mówić silniejszym głosem — co uczyniłybyście, gdyby nagle do waszych łóż wtargnęła policja i gdyby z powodu gry niedozwolonej, chciała nas pozbawić zarówno pieniędzy, jak i wolności. Nie lękajcie się! Za prowadziliśmy epokowe urządzenie, które możnaby nazwać Garde Polica. Policja może się dowiedzieć o istnieniu „Dalekiego Domu”. Może on być przez policję otoczony i zdobyty. Sprostamy wszelkim okolicznościom. Jednym małym palcem oddalam od was policję całego miasta. Patrzcie!

Podniósł rękę w górę, a potem opuścił ją wyszukany ruchem i wskazującym palcem nacisnął czarny guzik. W chwilę potem tafla olbrzymiego stołu zaczęła się ruszać i zapadać szybko bez szmeru. Mowca zginął równie pod ziemią. Łoże zostały nienaruszone. Tymczasem z powały zesunęły się konie i barwne koła tuż koło łóż, potem i sama powała. W kilka chwil później, na scenie tańczyło czworo nagich, dwunastoletnich dzieci, przy akompaniamencie skrzypiec i fletów, które zaczęły brzmieć w niewidocznej dali.

Odkrył ludzi, ubranych w mundury miejskiej policji, wtargnął do sali z okrzykiem.

— Powiedziano nam, że tu grają! Ale gdzie grają, do stu piorunów?

We wszystkich łóżach zabrzmiał swawelny śmiech. Dziewczynki tańczyły. Policjanci zrzucili mundury i stanęli z uśmiechem w frakach. Scena wraz z tancerkami uniosła się w górę. Jedną z nich zbiegła kokieteryjnie w stronę jakiegoś samotnego gentelmana w łóży. Ten zerwał się i wyciągnął ręce, jakby chciał schwytać znikającą. Wołał coś i śmiał się jednocześnie, ale dziewczyna znikła. Scenę schowała się za powałą. Konki drgały znowu wśród barwnych kół, a pośrodku stołu zjawił się znowu mowca:

— Jak widzieliście szanowno panie i szanowni panowie, zrobiliśmy dla policji ustępstwo — nagie dziewczynki. Zresztą, gdyby sprawa wzięła poważny obrót, znalazłyby się dla nich okrycia jakoweś. Zresztą, co tydzień mamy zmianę programu...

W ten sposób mówił jeszcze przez chwilę.

— Cóż za głupie pomysły kinematograficzne! — szepnął Wenk do ucha Karstensowi. Zupełny idyotyzm. Gdyby tu rzeczywiście przyszła policja, poznałaby się na całym oszustwie, w przeciągu dziesięciu minut.

Karstens wzruszył ramionami.

Wenk nie mógł przypuścić, co za cel miała ta cała instytucja. Przecież nie minie tydzień, a zostanie odkryta i zamknięta. Niema dwóch słów. A przecież wydatki musiały być pod każdym względem olbrzymie.

Hull był oszołomiony i nie mógł sobie jeszcze dać rady z tem, co widział i słyszał.

— Zachwycające — wołała Carozza raz

po raz — żyjemy w czasach genialnych, co? Tutaj będziemy stać się gośćmi, nieprawdaż Hull? Na którego koma stawiasz? Ja wybieram sobie czarnego Araba. Kocham się w czarnym kolorze, bo ty jesteś taki biały!

Karstens spojrział z wesołym uśmiechem na Wenka.

Podano kolację, składającą się z najwybredniejszych delikatesów. Potrawy, które zdawało się, uciekły już dawno przed niemiecką wadłą: świeże twufle na strasburskiej gęśiej wątróbce, kawior i homary.

Siedząc przed słodko pachnącą górą smakołyków, rzekł Karstens z ironicznym uśmiechem:

— Nasza marka stoi dzisiaj w Szwajcaryi siedem! Ale centymów. Tutaj jednak zapomina się o tem.

— Tu stoi jeszcze niżej! — rzekł Wenk.

Wogóle był przybity, niezadowolony i rozstrojony. Nie jeść nie mógł.

Carozza natemast w dobrym humorze nuciła głośno. Hull zaczął się trochę wstydzić, że zaproponował wogóle odwiedzenie takiego rozpasanego lokalu. Postanowił nawet posłać tancerce jutro pożegnalny upominek. Będzie to garnitur australijskich czarnych opali, które chce sprzedać jakaś rosyjska księżna.

— Koniec! — powtarzał ciągle flegmatycznie Hull. Był jednocześnie podniecony i melancholijny. — Niech je dyabli porwą! Za dużo już tego rozwydrzenia. Wołę iść do klasztoru, niż żyć dalej z tą małą rozpustnicą.

Jednocześnie jednak pożerał chęć wie tru fle, jakby chciał jeszcze raz użyć, przed zasadniczą zmianą życia.

(C. d. n.)

dr. Mand. w sprawie drugiej przekazano prezydium Izby wnioski posła Eisens'aina, r. Maksymowicza i dra Kolischera, idąca w tym kierunku, by rozpatrzono rekursa odnośnych szynkarzy, udzielono im kilkumiesięcznej zwłoki celem likwidacji przedsiębiorstw i td. Co do wymiaru podatku procentowego od zysku ustalono, że podatek ten wymierza się bez jakiegokolwiek dochodzeń, a interweniye w prez. Izby skarb. nie odnosią skutku.

Dyr. Tenner zakomunikował następnie nową podwyżkę o 100 proc. taryfy towar. na kolejach, postanowioną z dniem 1. stycznia, po czem po szeregu sprawozdań uchwalono jeszcze parę wniosków w sprawie stosunków w kolejnictwie, przyczem oświetlono rzeczowo gospodarkę kolejową wogóle.

Z kraju.

Radziszów, w grudniu.

Wrażenia zastrzelenia prezydenta Narutowicza. — Panika wśród kupiectwa. — Nabożeństwa żałobne. — Widno podpalaczy i złodziei. — Plaga egipska czyli niebaństwo Zarządu miasta. — Jak to nazwać? — Uznanie dla władz bezpieczeństwa. — Niesamowite wydrzenie czy też ulicznikostwo?

Wiadomość o zastrzeleniu prezydenta śp. Narutowicza dostata się do naszego miasta już w godzinach popołudniowych. Nie wierzo-

no zrazu, by tak okropne pogwałcenie godności całego narodu i powagi państwa mogło mieć miejsce w tej właśnie chwili, kiedy Polska odrodzona ani na moment nie może być zachwiana w swych podstawach. Gdy jednak pewne wieści (porozumienie się telegraficzne ze Lwowem) potwierdziły rzeczywistość tragicznego faktu — smutek i żaloba ogarnęła wszystkich mieszkańców bez różnicy religii, narodowości a przedewszystkiem — przeko-nani politycznych. W tym wypadku wszyscy bez wyjątku zajęli jedno i to samo stanowisko — żal z powodu tragicznego zgonu śp. Narutowicza — potępienie dla mordercy pierwszego polskiego prezydenta Rzeczypospolitej — Elgusza Niewiadomskiego. Z budynków rządowych wywieszono żałobne flagi. Żaloba i przygnębienie opanowały całe miasto.

Zgon tragiczny prezydenta państwa wywołał panikę wśród tutejszego kupiectwa, które przywykłe w czasie wojny do różnych wstrząszeń wywrotowych, spodziewało się w interesach fatalnej ewolucji. Gorączka bałszy pożerała przez dobrych kilkadziesiąt godzin miejscowych „macharów“, którzy dopiero otrzymawszy „uspokajające środki“ od swych wielkomięskich mentorów, ochłonęli z pierwszego wrażenia.

Wyrazem głębokiego żalu i smutku z powodu ohydniczego mordu, popełnionego na osobie prezydenta śp. Narutowicza, było żałobne nabożeństwo, które w odpowiednio przystrojonym kościele parafialnym odprawił ks. proboszcz Wojakowski. W nabożeństwie udział wzięły wszystkie władze tutejsze, wojskowa, młodzież szkolna i liczna publiczność.

Dnia następnego odprawionym zostało również nabożeństwo żałobne w synagodze żydowskiej.

Mimo wyjątkowa praca organów bezpieczeństwa ludzkie stale są pod wrażeniem podpalaczy i rabusiów. By zabezpieczyć się przed ewentualnem niebezpieczeństwem właściciele ziemscy jak i przemysłowcy okoliczni, utrzymują własnym kosztem strażę, które strzegą dobra w nocy. Koszta, wynikłe z takiego środka ochronnego, są w pewnej mierze, ciężarem drożyzny.

Wszelkie interpelowanie zarządu miasta w sprawie porządków miejskich pozostaje bez jakiegokolwiek oddźwięku. Zarząd miasta na wszelkie uskarżania się publiczności nie reaguje, wychodząc z założenia, że nikt nie ma prawa mieszać się do jego czynności. Jednem słowem da się to streścić — „ty mów, a a zdrów“, — a tymczasem ludzie muszą biegać w rowach, wadłach i skazani na ciemność. Zastanawiającem jest, że niema odpowiedniej władzy, któraby wpłynęła, by miasto nasze przynajmniej otrzymało lampy naftowe, któreby w pewnej choć mierze rozprószyły ciemności, zagrażające bodaj czy nie życiu ludzkiemu. Brak chodników, niedziatanie olbrzymich mas śniegu lub błota, męsunianie głębokich bajur, tworzących się w czasie odwilży, a wreszcie konieczność chodzenia wieczorami z latarkami, wszystko to stało się dla nieszczęśliwych mieszkańców Radziszowa istną plagą egipską, którą tem samem jest Zarząd miejski. Podkreślić należy, że ze strony tutejszego Zarządu miasta słyzało się oryginalnie obietnice a to „wszystko będzie w po-

DR. E. BYK.

Wystawa obrazów Mieczysława Reyznera.

Mieczysław Reyzner należy do tej kategorii ludzi, którzy się nie starzeją, bo nie chcą się starzeć. Choć już przekroczył okres najdłuższego dnia letniego w życiu. Rząd zatrzymany koloryt lata życiowego, a pomaga mu w tem, zwłaszcza, o ile chodzi o artystyczne usposobienie, jego sztuka, którą też artysta umie nazywać na poziomie wiecznej młodości wiosny lub dojrzałości lata. Kioby wątpił, niedługo się przyglądnie tym 75 obrazom, które wystawione obecnie w Towarzystwie Sztuki pięknych, stanowią owoc pracy artystycznej ostatnich miesięcy. Kwiaty wiosny, ciepła lata — oto treść i ton, które dominują w jego twórczości dziś w silniejszej może nawet mierze, niż dawniej, — gdy sam był młodszym.

Oto mamy np. w ostatniej sali podzięcznej całą kwiecieńnię; oto na fantazyjnie udrapowanym ekranie w dużej sali kilkadziesiąt drobnych, a na ścianach kilka większych obrazków z kwiatami już to ciętymi, już to rozkwitłymi na krzakach w ogrodzie, czy na grządce przed domem. (Te ostatnie to „właśnie coś nowego“ w twórczości Reyznera). Kwiaty polne i ogrodowe, rosnące w przyrodzie, jak to Pan Bóg posłał, czy zasadził i hodowane, niekiedy nawet cieplarniane, — wszystkie one chcą być i są młode, świeże, chcą służyć i proszą się do służby jako ozdoby panieńskie

go buduaru, pokoiku, czy chociażby kąpiku. A obok nich pejzaże: pola, lasy, łąki, chaty, wody z postaciami ludzkimi i bez nich, a wszystko to ciepłe, jasne, opromienione słońcem. Jesieni tej późnej, zaduszonej, zabłoczonej, chłodnej, a co dopiero zimy śnieżnej, mroźnej — tych daremniebyś szukał na ośmieszającym niemal obrazach. Zna'dzieny tu, co prawda, i „Wizję babuni“ i starowinę, co stoi już „u schyłku życia“. Ale pierwsza swą treścią jest właśnie wspomnieniem młodości też, co nietylko tańczyła poloneza, ale i żyła jeszcze w tempie mazura dziarskiego. Jest jeszcze jedna postać staruszki na wystawie, ale i ta nie występuje w roli głównej, boć „Zmartwienie“ ma młoda dziewczyna, która głowę oparła na jej ramieniu.

Po za tem młodość w kwiatach, przyrodzie i postaciach portretowanych.

Jeżeli jednak mówimy o młodości w utworach Reyznera, to mówić możemy z pewnem zastrzeżeniem. Jest to młodość, ale nie w światoburczem rozumieniu dnia dzisiejszego i dzisiejszej sztuki, co zrywa szlaki utarte tradycji i woli iść na przelaj przez ugory twórczości, gnana rozpędem i rozmachem swych własnych, choć niezupełnie jasnych inspiracji twórczych. Młodość Reyznera — to młodość w pojęciu i rozumieniu tego pokolenia, z którego wyszedł Reyzner jako artysta.

Reyzner i jego sztuka to dobrze zakonserwowane objawy życia i twórczości dnia wczorajszego i wczorajszego pokolenia i szlaki z czasów, gdy dopiero świtała zaczynał u nas impresjonizm, a sztuka nasza młoda jeszcze fizyognomic, jaką jej nadawał Wiedeń, czy Monachium. Jest w miarę rycerski, w miarę sentymentalny, w miarę racjonalista, wy-

posażonym w dużą dozę kozeryi towarzyskiej.

I jeszcze jedno zastrzeżenie co do określenia młodości w sztuce Reyznera. Zastrzeżenie zawarte w utartem, starem, w swej starości jednak zawsze aktualnem powiedzeniu, że... czas ucieka, nie czeka.

Myśli o tem i Reyzner. Myśli i maluje. A wraca mu ta myśl coraz częściej, coraz na tarczywiej i coraz intensywniejszy znajduje wyraz w twórczości. Oto kwiaty zasychające, z których opadają listki, oto róże w szklance, z której ubyla woda, wchłonęta przez łodygę kwiatu, broniącego się przed śmiercią, oto kwiaty polne w wysokim kłoszu osy puja się, wyrwane z głoby żywicieli...

A skoro już raz się takie myśli obudziły, skoro raz weszły w repertuar artystyczny Reyznera, to musiały z natury rzeczy wywołać refleksye, nastrojone na ton melancholijny. Wyrazem tych refleksyi jest też np. kompozycja, przedstawiająca portret młodej piękności w bogatych ramach na ścianie, a pod nią na stoliku przekwitłe już czerwone piwonie, czy róże we flakonie; opadłe z nich listki wędną na stole. Memento mori, młodości i urody!

Czas ucieka, nie czeka... Sztuka Reyznera jest sztuką młodości okresu w sztuce ubiegłego. I tak na nią patrzeć, tak ją przyjmować, z tej perspektywy oceniać ją należy. Wtedy jasnym się stanie, że Reyzner, który przytem technice opanował w sposób wirtuozowski, ma swoje miejsce niezaprzeczone w sztuce naszej, zwłaszcza tu we Lwowie, gdzie kilkadziesiąt lat już pracuje intensywnie i wytrwale, malując skrętnie swe ululane bukiety i bukietki kwiatów, róże i portrety.

rzędu — ale po wyborach. Wybory się skończyły a porządek miasta, jak idzie samo pas, tak idzie, jak fury, które nie poważając ogólnych instrukcyi, jeżdżą sobie każdą stroną, wjeżdżając formalnie na przechodni. — Czas najwyższy, by odpowiednio organa zajęły się tą sprawą, skoro Zarząd miasta Radziechowa niema należytego zrozumienia dla rzeczy wzwyż nadmienionych i w końcu kres położyły bałaganowi „miejskich porządków” zwłaszcza w dniu czwartkowe (targi).

Przed wojną a zwłaszcza w czasie wojny, (pod rządami Austrii) miasto cieszyło się dość mierną schłodnością ale co najważniejsze światłem elektrycznym, dostarczaniem z elektrowni hr. Badenego. Dziwić się należy, dlaczego dziś — w wolnej Polsce — nie mamy mieć podobnego udogodnienia i postępu?

Czy przypadkiem nie brak tu ludzi chętnych i rozumiejących potrzeby miasta nawet i prowincjonalnego? Czy prowincya koniecznie musi mieć oblicze zaszmarowanego brudasa?

Ostatnie dni, pełne nastroju wulkanicznego, jak i zeświecenie bezczelności bandytów policya tutejsza w sposób godny uznania i pochwały doskonale ujęła w ramy swego autoritetu, zyskując sobie uznanie wszystkich.

Jednym jeszcze listkiem „wieńca laurowego” gospodarki miejskiej jest brutalne i wyzywające zachowanie się niektórych mieszczan jak i chłopów tutejszych, którzy spokojnych przechodniów, nie tylko w wieczór, ale nawet w jasny dzień, zaczepiają, obrzucając sprośne i wyzywające. Czy ustanowienie przynajmniej 2—3 posterunkowych na mieście (prze dewszystkiem w nocnej porze) nie stałoby się skutecznym środkiem dla rozswawolonych napastników?

Kirkor.

Z bruku lwowskiego.

Z OBCEM DZIECKIEM POSZŁA NA ŻEBRY.

(rs) Oryginalny przemysł obrała sobie 38-letnia Anna Paluch, która waleśała się przez kilka dni po ul. Legionów i Akademickiej wraz z 4-letniem dzieckiem żydowskim, wyludżając datki od przechodni. Natrętne zachowanie się wcale jeszcze młodo wyglądającej żebraczki zwróciło uwagę posterunkowego policji, który sprowadził ją na inspekcję policyjną, i tu okazało się, że dziewczynka, towarzysząca żebraczce nazywa się Adela Katz i nie jest jej dzieckiem. Paluchowa tłumaczyła się, że dziewczynkę tę oddali jej rodzice, z tem, że „zarobek” ma przypaść na ich korzyść, więcej prawdopodobnem jednak jest, że żebraczka namówiła dziecko sama do pójścia ze sobą, było jej ono bowiem potrzebne do upozorowania swej nędzy i wzbudzania litości przechodni. Dziecko oddano rodzicom, przemyślną zaś żebraczkę ulokowano w aresztach policyjnych.

SPAŁ NA SCHODACH Z WYTRYCHEM W KIESZENI.

Wczoraj około godziny 9-tej wieczór przytrzymał woźny Banku Dyskontowe-

DZIŚ 28. B. M. PO RAZ OSTATNI W MARYSZNCE I KOPERNIEU

olśniewający dramat w 6 aktach p. t.

Za Kulisami MONTE CARLO

Gwiazda filmowa ELLEN RICHTER, w głównej roli. 33:19

go Andrzej Kisz na schodach III piętra jakieś podejrzane indywiduum, ukryte w kącie i oddał je w ręce policyi, gdzie stwierdzono, że nazywa się Franciszek Ilnicki. Tłumaczył się — pomimo, że mieszka przy ul. Szpitalnej 46 — że chciał prześpać się na schodach. Przy rewizji znaleziono przy nim wytrych. Jako podejrzane go o chęć dokonania kradzieży w banku, oddano go do aresztów.

Po bramach znowu w ul. Koftątaja szukał „tego, czego nie zgubił” Jan Szczepkowski, bez zajęcia i w dodatku notowany złodziej. Powędrował do aresztu w ślad Ilnickiego. D., kompletu zaś dodano im niejakiego Aleksandra Budzińskiego, murarza, którego za jakieś sprawki poszukuje sąd karny.

AWANTURKI ARABSKIE NA BRUKU LWOWSKIM.

Istnieje specjalna kategoria ludzi krawkich, którzy szukają sprzeczki z bliźniami swymi na gładkiej drodze, i muszą później tłumaczyć się z swych czynów aż na inspekcji policyjnej. Często unoszą ich temperament tylko chwilowo, a mianowi-

cie w momencie, gdy alkohol zaczyna nieco silniej parować z głowy i taki wypadek miał właśnie niejaki Jan Nez, obywatel ze Zniesienia, który zamiast wywołać awanturę (dla utrzymania chociażby tradycyi swego przedmieścia) — na święta, uczynił to, ale dopiero wczoraj, a zapędził się aż na ulicę Jagiellońską, gdzie bez powodu nagabywał Bogu ducha winnych przechodni. Poszedł naturalnie do aresztu. Inne powody ma znowu do awantur monter Józef Szostak, który czuje niezem niepohamowaną niechęć do Zofii Olbryt, zamieszkałej przy ul. Bilińskich 18. Ostatnim razem zrobił jej na ulicy awanturę i za niebezpieczne pogrożki znalazł się także w areszcie. Łagodnymi jednak barankami są tamci obaj w porównaniu z krwiożerczą służącą o groźnym nazwisku: Joaska Boćko. Służą ona u pana N. Danna, a zupełnie niezależnie od tego pokłóciła się na Wałach Hetmańskich z chłopakiem Stanisławem Pomersbachem, którego korzystając z swej przewagi fizycznej, pobila aż do krwi i nawet jej za to nie zamknęli. Niema to zaiste groźniejszej sytuacji, jak narazić się na awanturę z taką Joaską Boćką!

Krwawy napad bandytów w lesie.

Echa wyprawy rabunkowej po konie wojskowe.

(rs) Trzej znani lotrzykowie i bandyci, kilkanaście już razy karani za różne zbrodnie, mianowicie Eugeniusz Feit, Wojciech Kaniak i Józef Łukowski, pomimo, że byli żołnierzami, od czasu do czasu uroił sobie swą ciężką służbę „gościnnymi występami” na prowincyi. W październiku 1920 r.,

zaopatrzywszy się w karabiny i podrobione dokumenta podróży

wybrali się do Rawy Ruskiej a stanął piechotą do wsi okolicznych mając w dokumentach jako cel podróży określone zabranie koni wojskowych z Chlewezan. Nie tylko przenocowano ich, ale dano im nawet pieniądze na podróż do Lwowa, chociaż bez koni, ponieważ w wymienionej wsi takowych nie było wcale. Bandyci wsiadli na podwodę, przed Lwowem jednak kazali właścicielowi jej chłopu Matwijowi Szostakowi zbroczyć z gościdźca. Między zboiskami a Hołoskiem

w lesie nagle Feit wyjął z pochwy bagnet i rzucił się z nim na chłopca zadając mu szereg ciosów w plecy,

a jeden z pozostałych opryszków zaczął

Szostaka okładać po głowie kołbą karabinu. Krwawa scena trwała tak długo, dopóki chłop zboczony krwią nie runął z wozu na ziemię, bandyci zaś,

zabrawszy konie i wóz odjechali.

Na szczęście jednak, byli świadkowie zajścia, którzy niespostrzeżeni przez bandytów widzieli napad; a po ucieczce ich udzielił pomocy ofierze gwałtu i odwieźli ją do szpitala we Lwowie. W czasie ucieczki jednak sprawcy dowiedzieli się widocznie że czyn ich został odkryty, więc porzucili wóz i konie

w lesie brzuchowickim

tam też je znaleźiono. Sami zaś ukryli się i nie wypłynęli na powierzchnię, dopiero w lutym br., wtedy to ujęto jednego z nich mianowicie Feita. Feit zasiadł

obecnie na ławie oskarżonych

ze względu jednak na to, że oskarżony dotychczas jest żołnierzem, sprawę uchwalili trybunał przekazać sądowi wojskowemu i w tym celu akta wróciły do sędziego śledczego.

Jak to złodziej grasował po piwnicy p. Zalewskiego

„Pię Kuba do Jakóba“, a epilog... w kryminale

(rs) Od pewnego czasu ginęły ze spiżarni i piwnicy cukierni Zalewskiego, przy ul. Akademickiej różne zapasy, jak masło, czekolada, trunki i t.p. Dopiero w drugim dniu świąt wpadł na ślad sprawy kradzieży kierownik cukierni Henryk Woźniak i odkrył go w osobie Lukasz Palucha — w chwili, gdy tenże zabrał ze spiżarni 8 dkg. masła wartości 800 mk.

Lup odebrano złodzieiowi na miejscu i użytku właściciel z tego nie uczynił.

To rozuczuliło jednak złodzieja tak, że zaraz następnego dnia, tj. wczoraj włamał się, wyrwawszy skobel, do piwnicy i skradł

kilkanaście flaszek spirytusu bongout,

oraz innych trunków, masło, czekoladę i szereg towarów. Zawiadomiona o tem policja aresztowała natychmiast sprawcę, który tłumaczył się, że włamania dokonał w stanie pijanym, przyczem skusił go do kradzieży „zapach“ wódki, dobywającej się z wnętrza piwnicy, więc nie wytrzymał i

wyrwał skobel, by dostać się do źródła nektaru.

Okazało się jednak, że na tyle znów pijanym nie był, by nie wiedział, co czyni, umiał bowiem poradzić sobie wyborczo ze zdobyczą a nawet zaniósł próbkę bongout do szynku katlera przy ul. Ruskiej 10 i oferował mu kupno po 5000 mk. za liter.

Nie dobito jednak targu i wreszcie Paluch zaniósł cały swój zapas alkoholu do dozorca w tym samym domu, w którym znał się ów szynk, Jana Hochmanna, u którego też spieniężył cały zapas.

zapiwszy wpięć aż dwadzieścia flaszekami mocnego bongout.

Skutkiem tej uczy „poświętacznej“ woski dozorca był tak zanurzony, że nie zdołał nawet ukryć wódki i gdy policja wkroczyła do niego na rewizję, znalazła stojącą rzędem całą baterię flaszek, zawierająca łącznie 12 liter spirytusu, a oprócz tego 2 kg. masła i 1 kg. czekolady. Wszystko to oddano cukiernikowi, a lu płaszeków, którzy po świętach chcieli urządzić sobie „święta“, tj. złodzieja i blatnika, zankuיעו do aresztu.

Z tajemnie fabrykacji franc. likierow.

Ciekawy proces sądowy.

Z Berlina piszą do „N. W. J.“: Ciekawego obrazu sporządzania „prawdziwych francuskich likierów“ dostarczyła rozprawa sądowa o nierzetelną konkurencyę przeciw firmie COINTRAU et FILS.

Na rozprawie, która odbyła się w Berlinie przed 7 izbą karną, występowała również

Do naszych Czytelników!

Zmuszeni podrożeniem wszystkich artykułów, z wydawnictwem dziennika związanych — do podniesienia ceny poszczególnego numeru na **200 Mk.** — musimy równocześnie podnieść cenę prenumeraty miesięcznej. I tak od 1. stycznia 1923 r. kosztować będzie:

Prenumerata miesięczna we Lwowie . 4000 Mk.
 „ „ w kraju . . 4500 Mk.
 „ „ za granicą . 6000 Mk.

Zarazem zawiadamiamy, że wszyscy nowi prenumeratoremie „Wieku Nowego“ otrzymają

bezpłacie

początek drukującej się właśnie w odcinku „Wieku Nowego“ znakomitej powieści **NORBERTA JACQUESA** p. t.

Dr. MABUZE

której to powieści wyszło już we „Wieku“ kilkadziesiąt odcinków. Początek ten obejmować będzie kilkadziesiąt fejttonów po koniec grudnia b. r., tak, że każdy nowy prenumeratorem stanie się od razu właścicielem wcale pokaźnego tomiku.

Upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty w celu uregulowania nakładu tej sensacyjnej powieści.

**Administracja „Wieku Nowego“
Lwów, Sokoła 4.**

czeska spółka HOBE jako współoskarżycielka. Do oskarżenia przyłączył się główny Urząd celny Berlin S.

Oskarżony Rudolf Kolban zeznał, iż od roku 1910 jest zastępcą firmy Cointrau et Fils w Angers (Francya połudn.). Przed wojną posyłały francuskie fabryki likierów swój alkohol do Niemiec gdzie dodawano cukier i wodę, poczem sprzedawano je, jako wyroby oryginalnej marki. Działo się to ze względów cłowych, gdyż przy oceniu liczone cło od wagi całego fabrykatu, więc także wliczano wagę flaszki. W ten sposób postępowano w całym świecie. W Niemczech napełniano likier do flaszek i etykietowano francuskimi etykietami. Z powodu wojny zastanowiony interes miał być w roku 1920 uruchomiony. Oskarżony Kolban wynajął piwnicę przy Schützenstrasse na własne nazwisko, występując jako właściciel interesu. Uzyskanie zezwolenia na przywóz alkoholu natrafiało na ogromne trudności. W końcu udało się jednak w lutym 1921 uzyskać zezwolenie na przywóz 18.775 litrów alkoholu. Ponieważ zezwolenie to opiewało na jednorazowy przywóz, przeto leżało w interesie firmy, sprzedać w Niemczech jak największą ilość likieru, sporządzonego z tego alkoholu. Przed wojną sprowadzano do Niemiec 84 proc. alkoholu, który zawierał wszystkie dodatki oprócz cukru i wody.

W celu wyzyskania otrzymanego zezwo-

lenia przywozu, sporządzano we Francji w tym celu podwójnie zgęszczony destylat, który zawierał tylko roślinne składniki, zaś w Niemczech miano dodawać nie tylko cukier i wodę, lecz także indyferentny alkohol.

Przednie destylaty nie nadają się do takich domieszek.

Destylat Cointrau zawiera głównie wyciąg ze skórek pomarańczowych, dalsze do mieszkają tajemnicę fabrykatu. Ponieważ spirytus można otrzymać w Niemczech tylko przez Urząd monopolowy, otrzymał oskarżony od współoskarżonego handlarza wina Karola Goldschmidta, większą ilość beczek spirytusu. Goldschmidt jednak nastawał, aby Kolban zgłosił teraz swój przemysł.

W wirze interesów zapomniano wnieść zgłoszenie. Oskarżony przyznaje, iż w tym wypadku „nie działał, jak należało“, zaprzecza jednak, aby rozmyślnie uczynił to z tego powodu, aby przez kontrolę podatkową nie wykryto tajemnicy sporządzania likieru.

Wyniku procesu oczekują facho wy z z ciekawieniem.



Trzynastoletni synalek, „piękna Helena“ i okradziony ojciec.

Jak to Jakóbek chodził „na cukierki“, a duchy spacerowały w nocy po mieszkaniu.

Jak to Jakóbek chodził „na cukierki“, a duchy spacerowały w nocy po mieszkaniu.

(rs) Nie o trojańskiej Helenie tu mowa, ale o 28-letniej Helenie Buiarskiej, która mieszka przy ul. Gródeckiej 27, a jaką rolę odegrała ona w dziejach „okradzionego ojca“, o tem piszemy poniżej.

Otóż zamieszkała przy ul. Gródeckiej 1. 23 piekarz, pan Eliasz Gabel, od dłuższego już czasu martwił się bezskutecznie tem, że

z zamkniętego kufra giną mu znaczniejsze sumy pieniężne.

Ponieważ nikogo z domowników nie podejrzewał o kradzież, a do mieszkania nie wchodził prócz krewnych zadni obcy ludzie, Gabel skłonny był już przypuszczać, że to

duchy przodków tnąk się po nocach

po świecie i przychodzą składać mu od czasu do czasu wizyte, a dla zwrócenia jedynie uwagi na siebie zabierają przy tej sposobności stale po trochę pieniędzy.

Ponieważ jednak stary Gabel zaczął już być w strachu, że tym sposobem „duchy“ obrażą go znowu ze wszystkich pieniędzy i dla niego samego nie zostanie, więc

pewną pochmuraną nocą urządził zasadzkę i ukrył się pod łóżkiem,

czyhać na tajemniczych gości, by ostatecznie rozmówić się z nimi i zapytać o przyczyny ciągłych odwiedzin.

Patrzy Eliasz Gabel, aż tu wchodzi do pokoju 13-letni synalek jego Jakóbek i zbliża się do kufka z pieniędzmi, poczem otwiera go podrobionym kluczykiem i wyjmując banknoty. Struchlał na ten widok pod łóżkiem stary Gabel, ale nie wyskoczył, ani też nie powiedział synalkowi, tylko pomyślał sobie: „Taki mały łobuz, a taki wielki złodziej“

i poszedł na policję.

Był taki zmartwiony tem niesłychanem odkryciem, że zapominał nawet, ile miał pieniędzy w kufrze i nie umiał podać ilości skradzionych pieniędzy i dopiero przystawiony przez posterunkowego na inspekcję 13-letni Jakó-

beck podał w czasie przesłuchania, że istotnie okradł ojca i przyznał się, że dotychczas wziął z kufra różne sumy: raz 10 tysięcy, za drugim razem 20 tysięcy, za trzecim 30 tysięcy marek i td.

Teraz dopiero stary Eliasz wspólnie z pięcioletnią zaczęli dochodzić, na co 13-letni Jakóbek potrzebował aż tylu pieniędzy i po nitce do kłębka doszli do prawdy. Oto

dawał on pieniądza owe do przechowania pięknej Helenie

Buiarskiej zamieszkałej w sąsiedztwie, którą też z miejsca sprowadził na policję posterunkowy.

Ody już całe towarzystwo znalazło się w komplecie, Buiarska przyznała się, że 13-letni Jakóbek istotnie

przychodził do niej „na cukierki“,

a ona przyjmowała od niego różne sumy w przechowanie, ale oddawała mu je z powtórzeniem, zatrzymując tylko tyle, ile był jej wlicen „za cukierki“. Okazało się jednak także, że podrobiony kluczyk do kufra był również w przechowaniu Heleny i ta

wydawała mu go przy sposobności każdej kradzieży,

wiedząc o wszystkim dokładnie. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia sprawa samego podrobienia klucza, w czem prawdopodobnie miała udział także Buiarska.

Stary Gabel darował wspaniałomyślnie synalkowi nie tylko owe cukierki, ale i całą winę, natomiast pałając słusznym gniewem w stosunku do wprowadzicielki swego przedwcześnie dojrzałego Jakóbka zażądał ukarania jej, niezależnie od tego, że policja i tak ułokowała ją na razie w aresztach policyjnych. I tak

pozbył się stary Gabel swego strachu przed duchami,

Jakóbek miał rozrywkę, a piękna Helena ubocznego dochodu i kluczyka do obcego kufka...

— 60 —

Głód i epidemie w Rosji.

Genewa (PAT). Organizacja Nansena dla niesienia pomocy głodnym w Rosji po szczerem głowem zbadaniu szeregu sprawozdań nadesłanych przez jej przedstawicieli przebywających w okręgach głodowych przygotowała obecnie ogólnie sprawozdanie w przedmiocie klęski głodu w Rosji podczas bieżącej zimy. Sprawozdanie przewiduje niedobór najmniej 1

miliona ton zboża w Rosji i 590 tysięcy ton na Ukrainie.

Liczba osób dotkniętych klęską, którym wypadnie pospieszyć z pomocą, przekracza według obliczeń samych władz rosyjskich 8 milionów. Cyfra ta nie obejmuje ludności 7 guberni, w których jakkolwiek głód nie przybrał charakteru klęski powszechnej, niemniej jednak sytuacja jest bardzo groźna. Władze sowieckie obliczają, że nie zdołają wyżywić z pośród powyższej liczby 8 milionów

2,250.000 osób. W celu odbudowy gospodarczej kraju należało jak obliczają wartość do okręgów dotkniętych głodem co najmniej 520 tysięcy koni i tyleż krów.

Genewa (PAT) Organizacja Nansena dla niesienia pomocy dla ludności w Rosji wystosowała do lekarzy i uczonych całego świata sprawozdanie o sytuacji sanitarnej w Rosji. Sprawozdanie to opiera się na informacjach otrzymanych od przedstawicieli organizacji Nansena, którzy pracują w Rosji z gorą od roku oraz na danych cyfrach rosyjskiego komisaryatu ludowego dla spraw zdrowia publicznego.

Już podczas wojny naliczono w Rosji około 25 milionów wypadków cholery. W roku 1921 zarejestrowano 176.888 wypadków cholery i 308.508 wypadków gorączki brzośnej, oraz 197.420 wypadków dezynteryi. Obecnie panująca niedza głodowa spowodowała dalszy wzrost epidemii. Od stycznia do września zarejestrowano w Rosji z gorą 1 milion wypadków tyfusu. 844 tysięcy wypadków tyfusu powrotnego, 740.321 wypadków cholery.

Władze rosyjskie zupełnie nie dysponują środkami niezbędnymi do zwalczania tej trudnej sytuacji. Daje się we znaki dotkliwy brak lekarstw, instrumentów medycznych oraz wszelkiego rodzaju materiału sanitarnego. Liczba lekarzy w Rosji spadła w okresie od 1914 do 1921 r. z 40.000 na 15.000. Dr. Haugh członek komisji epidemiologicznej Ligi Narodów, który właśnie powrócił z podróży po Ukrainie południowej komunikuje, że tamtę szpitali i kliniki są całkowicie wszystkiego pozbawione. Nie posiadają ani bielizny, ani środków opatrunkowych. Tysiące lekarzy zmarło na posterunku.

Przedewszystkiem należy pospieszyć z pomocą samym lekarzom, wysyłając dla nich środki żywności, odzież i bieliznę. A dalej dzieła naukowe, medyczne, których w Rosji brak całkowicie. Dla szpitali niezbędne są transporty lekarstw i środki żywności dla chorych. Instrumentów medycznych oraz materiału laboratoryjnego

NADESŁANE.

MILJON MAREK

nagrody temu, który wykryje lub wskaże sprawcę śmiałej kradzieży, dokonanej z niedzieli na poniedziałek, 17. grudnia 1922, w magazynie firmy „Leon Appel i Ska“ Lwów, Legionów 1, (tel. 458 i 459). Skradziono mianowicie krytycznej nocy: około 60 przybornic (Reiszeigi) Richtera, rozmaitych wielkości, część z nich byłaznaczona firmą „L. Appel i Ska“, część bez firmy a część z fir. „Zlocha Wiedeń“ dalej 3 instrumenty niwelacyjne w kasetach firmy „Starke & Kamerer Wiedeń“ a to nr. 10662, 10699 i jeden mały pendułowy bez bumberu, wreszcie aparat uniwersalny firmy „Starke & Kamerer“ nr. 9787, jeden mikroskop Reicherta nr. 68919 w kasetce, koncertowe słrzypce w futerale skórzanym (imitacja skóry krokodyl.) i liczna garderobę męską i damską, oraz bieliznę znaczoną literami A. R. 32142

Hojny czyn kupca.

Właściciel magazynu strojów damskich p. H. L. GRUNSTEIN przy ul. Szpitalnej 1, 6, dla swoich klientów urządził świąteczną szaradę, przeznaczając za rozwiązanie tejże pięć cennych nagród wartości przeszło 100.000 mk. w drodze losowania. O nagrody ubiegało się 900 pań a losowanie odbyło się zeszłej soboty tj. 23 bm. wieczorem. Z pośród tłumnie zebranych pań wybrano do komisji, która miała przeprowadzić losowanie, następujące kandydatki do otrzymania nagród: Wandę Szczepańską z Hołoska w., Pole Ingwer, ul. Lindego 2, Czernańska, ul. Chodkiewicza 6, Halę Schlofferównę, Emę Kłosową, żonę profesora, Żółkiewska 38, Rachelę Koles. Zródlana 16, i Sabinę Schechner, Czackiego 1. — Panie te do ciągnięcia losów wybrały p. Czernańska, zam. we Lwowie ul. Chodkiewicza 6. Wynik losowania jest następujący: jemper jedwabny wygrała Zofia Kofcher, ul. Błeczewskiego 3, sukienkę wełnianą Zofia Gałuszkiewicz, ul. Kochanowskiego 4, jemper haczkowany Marya Marchwińska, Lyczaków 3 bluzkę markizetową A. Iłwów ul. Michala 8 i Anżel Macheta jemper „francuski vocal” ul. Błotnickich 10. Za raz no ciągnięciu kierownik firmy P. Ellenberg wydał nagrody tym P. Paniom, które były obecne. Losowanie było nader uroczyste i jawne, porządek utrzymywała policja. 32152

DALSZE GŁOSY PRASY PRAWICOWEJ O ZAMORDOWANIU ŚP. NARUTOWICZA.

Warszawa (telef.) (z) Dzisiejszy „Robotnik” podaje jeszcze parę głosów prasy prawicowej po wyborze i zamordowaniu śp. prezydenta Narutowicza. Wśród głosów tych zasługuje na uwagę „Gazeta Bydgoska” z 11. bm., która zamieszcza dodatek nadzwyczajny, w którym dowodzi, że Narutowicz „dochodził do władzy przez krew”. „Przegląd Poranny” w Poznaniu podaje pod dniem 21. bm. następujący opis nabożeństwa żałobnego za duszę śp. Narutowicza: udział wzięło kilkudziesięciu księży, kleryków było również kilkudziesięciu, władzę reprezentowali między innymi wojewoda Celichowski i gen. Milewski. Oficerów było kilku bez przepasek krepowych na lewym rękawie, wbrew ostatniemu rozkazowi ministra. Publiczność poznańska żywo zadokumentowała swa oburzenie z powodu zamordowania prezydenta. Osób było w kościele 168, oddział policjantów składał się z 32 osób, oraz było około 80 dzieci, słowem razem 350 osób, wczuwwszy w to celebranta, duchowieństwo władze, policję i ochronkę. Muru katedry nie wiele dotąd widziały takich nabożeństw żałobnych.

GŁOS NIEMIECKI O OBECNEJ SYTUACJI W POLSCE.

Warszawa (telef.) (z). „Frankf. Ztg” pomieszcza obszerną korespondencję z Warszawy pt. „Wyjaśnienie sytuacji w Polsce”. Dziennik ten pisze: Walka przeciw nacjonalistycznej awanturze została przeprowadzona ze stanowczością i z powodzeniem, którego nikt nie oczekiwał. Frankf. Ztg. stwierdza w dalszym ciągu, że zarówno prawica jak i lewica polska stoją na stanowisku sojuszu i przyjaźni z Francją. Dziennik niemiecki za-

raża lewicy polskiej wrogie stanowisko wobec Niemiec i twierdzi, że jest to dowodem

braku zrozumienia konieczności realnej polityki.

Echa zamachu z 11. grudnia.

Warszawa. (Telef.) (z) W związku z wczorajszymi aresztowaniami donosi „Przegląd Wieczorny”, jak wynika z zeznań pisemnych dwóch studentów, zamach w dniu zaprzysiężenia śp. Prez. Narutowicza był organizowany w „Rozwoju”, dokąd owych studentów ściągnięto. Wypada zaznaczyć, że w tym samym „Rozwoju” organizowany już był poprzednio zamach na nac. Państwa dokonany 5. stycznia 1919. Wówczas jednym z organizatorów i inicjatorów zamachu był poseł Dy-

mowski. Aresztowania mają zatoczyć szerze kręgi. Wśród aresztowanych znajduje się obecnie znany pisarz Edward Ligocki. „Przegląd Wieczorny” zaznacza, że prasa prawicowa będzie niezawodnie nadal twierdziła iż spisku nie było i że przy zamachu z 11. grudnia szło o czyn szaleńca. „Przegląd Wieczorny” podaje: Głos Powszechny godzi się jak wiadomo z tym ostatniem określeniem a tylko zmienia szaleńca na szaleńców.

W przededniu rozprawy Niewiadomskiego.

Warszawa. (Telef.) (z) Rozprawa przeciw mordercy śp. prezydenta Narutowicza odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 10 rano. Bilety zostały już wszystkie wydane. Otrzymali je w pierwszej linii senatorowie, posłowie do sejmu, członkowie najwyższej magistratury sądowej i przedstawiciele prasy miejscowej, zamiejscowej i zagranicznej. Rozprawie przewodniczyć będzie zastępca wiceprezesa 8-go Wydziału karnego, sędzia Wacław Laskowski. Oskarżenie będzie popierał Kazimierz Rudnicki. Niewiadomski, który, jak wczoraj donosiliśmy zrzekł się obrońcy już to z wyboru już to z urzędu, obecnie zmienił stanowisko w tym względzie, a obronę jego ma wnosić adwokat Stanisław Kijeński. W sferach zbliżonych do rodziny śp. prezydenta Narutowicza utrzymują, iż w imieniu spadkobierców ofiary będzie zameldowane powództwo cywilne, mające na celu stać na straży czci śp. Na-

rutowicza, jako człowieka i dostojnika państwowego. Rzecznikiem tego powództwa ma być adwokat Franciszek Paschański. W charakterze świadków powołani zostali Stanisław Car, Karol Kozłowski, Edward Okuń, wojewoda Ignacy Sołtan, Jan Skotnicki jako znawcy prof. Grzywo-Dąbrowski, pułkownik Piestrzwicki, prof. uniwersytetu Loth i rusznikarz Klepiński. Niewiadomski ma być oskarżony wedle paragrafu 99 kodeksu karnego i par. 15 przepłisów przechodnich do kodeksu karnego. Paragraf 99 brzmi: „wimny zamachu na życie, zdrowie lub wolność osoby państwowej najwyższą władze państwowej w Polsce ulegnie karze ciężkiego więzienia bezterminowego”. Par. 15 zaś przepłisów przechodnich głosi: „może być jednak wyznaczona w powyższych wypadkach kara śmierci, jeżeli kary tej wymagać będą wyjątkowe warunki danego wypadku”.

Program polityczny „Piasta”.

Warszawa. (Telef.) (z) „Ekspres” podaje w dzisiejszym numerze wytyczne punkty programu politycznego „Piasta”. Są nimi w zakresie polityki zagranicznej: bezwzględne utrzymywanie polityki pokojowej państwa oraz należyte zabezpieczenie praw mniejszości narodowych polskich, znajdujących się w innych państwach. W dziedzinie polityki wewnętrznej zakaz tworzenia jakichkolwiek sił zbrojnych poza armią, zakaz tworzenia organizacji społecznych, przywłaszczających sobie atrybucje władz bądź cywilnych, bądź wojskowych, postulat reorganizacji policji państwowej w kierunku wojskowo-cywilnym, dalej reorganizacji władz i urzędów państwowych, wreszcie uproszczenie i ujednostajnienie sądowi-

etwa. Program domaga się oczywiście przeprowadzenia reformy rolnej i upaństwowienia większych obiektów lasowych. Co się tyczy programu skarbowego, to żąda on zrównania wydatków z dochodami oraz zaniechania drukowania pieniędzy papierowych i nieprzekraczania przez rząd zakreślonych ram budżetowych. W zakresie podatków program stawia podniesienie podatków i opłat skarbowych do wysokości przedwojennej. Co do charakteru podatków przewiduje wprowadzenie progresywej wszędzie, a zwłaszcza przy podatkach bezpośrednich, nałożenie nadzwyczajnego podatku postępowego od ziemi, nieruchomości, fabryk, przedsiębiorstw, kapitałów wchodzących, spółek akcyjnych aż do zrównania budżetu. Dalej żąda

podatków od obrotu i operacji państwowych przedsiębiorstw na zasadach racjonalnej gospodarki kupieckiej, wolnego handlu dewizami zagranicznymi, przeprowadzenie inkassa przez P. K. K. P. dewiz i walut zagranicznych. „Rzeczpospolita“ za znacza: najważniejszą rzeczą jest, że na czele tych zasad wysunięta jest konieczność większości sejmowej polskiej, nadto zaś przeprowadzenie tych spraw jest niemożliwe bez takiej większości a P. S. L. jak dotąd dla stworzenia takiej większości zrobiło bardzo mało.

P. JASTRZĘBSKI NIE USTĘPUJE.

Warszawa. (AW) Prasa wieczorna urzędowo zaprzecza podanej przez jedno z pism wiadomości o dymisji ministra Jastrzębskiego i stwierdza, że p. Jastrzębski po kilkudniowej niedyspozycji objął urządowanie i przygotowuje expose w sprawach skarbowych, które wygłosi w Sejmie jako uzupełnienie oświadczeń prezesa Rady ministrów.

PROJEKT UREGULOWANIA SYTUACJI PRAWNEJ ROSYAN W POLSCE.

Warszawa (telef.) (z) W ministerstwie spraw wewn. rozważany jest projekt uregulowania sytuacji prawnej zamieszkałych w Polsce Rosyan. Dzieli on tych Rosyan na trzy grupy: pierwsza, zamieszkała już przed wojną, otrzymuje bezterminowe paszporty bez wszelkich ograniczeń, druga, która przybyła do Polski przed 12. października 1920 w czasie wojny otrzyma karty pobytu na jeden rok, wreszcie trzecia kategoria tych, którzy przybyli po 12. paźdz. będzie podlegać wysiedleniu o ile nie przedstawi dowodów, że ma prawo korzystania z azylu politycznego. Obecnie na konferencji przedstawiciele kolonii rosyjskiej w Warszawie uznali ten projekt za zupełnie zadowolający.

STUDENCI WARSZAWSKY W RZYMIE.

Warszawa (telef.) (z) Wczoraj przybyła do Rzymu wycieczka studentów uniwersytetu warszawskiego, w której bierze udział 35 studentów pod kierunkiem prof. filologii klasycznej Tadeusza Zielińskiego. Wycieczka zabawi we Włoszech około dwa tygodnie.

GŁOS SOWIECKI O MORDERSTWIE Ś. P. NARUTOWICZA.

Warszawa. (Telef.) (z). Z Moskwy donoszą, że stosunki polityczne w Polsce stanowią główny przedmiot zainteresowania Sowietów. „Rzeczpospolita“ przytacza artykuł „Prawdy Sowieckiej“ o zamordowaniu ś. p. Gabriela Narutowicza. — Artykuł ten zaznacza, że strzał skierowany przeciw Narutowiczowi jest strzałem przeciw demokracji polskiej, której burżuazja już więcej nie potrzebuje, gdyż chce już otwarcie wprowadzić swą dyktaturę. Prawda zaznacza, że wiadomość o zamordowaniu demokratycznego prezydenta Narutowicza przez polskich faszystów nadeszła w dniu, w którym robotnicy rosyjscy obchodzili 3-letni jubileusz czerezwyczałki. Czerezwyczałka jest jedną z tych potężnych organizacji dyktatury proletariatu, jaką faszystom jest dla dyktatury burżuazji.

Zniżka cen w Warszawie.

Warszawa. (AW) „Kurjer Polski“ w związku z całym szeregiem przyczyn politycznych i ekonomicznych notuje niżkę cen w Warszawie. Według przewidywań dziennika ostatecznie wyśrubowane ceny muszą ulec niżce, zwłaszcza artykuły pierwszej potrzeby. Zniżka dotknęła już masło, obecnie kolej na mleko, oraz mięso.

ROZBUDOWA MIAST.

Warszawa. (Pat) Dziś rozpocznie się w ministerstwie skarbu konferencja na temat rozporządzenia wykonawczego do ustawy nad rozbudową miast.

Bolszewicy proponują utworzenie z Bałtyku „mare-clausum“.

WARSZAWA. (Telef.) (z). Według „Timesa“ Bolszewicy chcą zaproponować wszystkim państwom, graniczącym z Bałtykiem, aby zrobić z tego morza „mare clausum“, czyli morza zamkniętego. Dostęp więc do Bałtyku miał by statki wojenne tylko takich państw, które przytykają do owego morza. — Sowiety chcą zwołać konferencję wszystkich państw, graniczących z Bałtykiem, a z rządem duńskim rozpoczęły się już podobno w tej sprawie rokowania.

Gen. Haller skarży p. Wyrostka.

WARSZAWA. (Telef.) (z). Z powodu znanego listu członków drugiej bryady Legionów, poseł Haller wystąpił na drogę sądową przeciwko p. Wyrostkowi, przypisując mu głównie odpowiedzialność za ten list.

Anglia odmawia zwrotu Mossulu Turcji.

WARSZAWA. (Telef.) (z). Lord Curzon odpowiedział na notę delegacji tureckiej, żądającej zwrotu Mossulu w sposób stanowczy, iż rząd angielski spełni swoje zobowiązania wobec innych narodowości, powtarza zatem, iż odrzuca bezwarunkowo żądanie zwrotu Mossulu Turcji.

Wiadomości giełdowe.

WIEFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 28. grudnia 1922.
Dolary amerykańskie 17700—17750
Dolary kanadyjskie 17500—17550, jęli 17300—17350
marki niemieckie 270—275, setki 240—260, drobne 2.15—2.40, rubele 100 00—105 00
dobre 98 00—103 00, czeskie korony 540—550 00, drobne 530 00—545 00, ruble 5-setki 125 00—140 00, setki 250 00—325 00
25-rublowki 100 00—110 00 franki franc. 1275 00—1320 00; funty szterl. 8200 00—8300 00, franki szwajcarskie 3350 00—3450 00—Złote: 20-kor. 70.000—71.000, 20-frankówki 68.000—69.000
20-markówki 81.000—82.500, 10-rublowki 94 000—96 000, srebro korony austriackie 1325—1360, florany 3350—3400 rials 5300 5375.—

„Zawczasie kwiatku zawczasie“.

Przygoda miłosna zupełnych żółtodziobów

Historia wesola, a ogromnie przytem sentymentalna. Oto Małgorzata-Manon Follope siedemnastoletnie młode dziewczę pracowało zawzięcie w biurze tranzytowem w Hawrze. Ładna dziewczyna nie szkała u swej babki, zamożnej, szanowanej rentyerki i dlatego „petite Manon“ cieszyła się względami swego pryncypała z pełnym jego zaufaniem. Parę dni temu polecono panie Manon odnieść do banku sumę 68000 franków.

Ale na nieszczęście, fatalnym trafem Manon spotkała po drodze

swoją wielką sympatyę, swój „fiirt“, młodego, bo 16-letniego Jana Garin, syna architektki w tym mieście. Młodzi zaczęli lekko fiirtować ze sobą, a poczuwszy że razem mają ze sobą 68 ślicznych papierków po 1000 franków każdy, dali się porwać jakiejś nieokielznanej rządz awantur i przygód, a ponieważ znajdowali się właśnie nieopodal dworca, dowiedziawszy się, że właśnie odchodzi pociąg do Paryża z całą młodzieńczą naiwnością zakupili sobie bilety i wykwinili bo w przedziale pierwszej klasy zdążyli ku stolicy świata.

Podczas drogi nastroj niewinnej beztroski minal. Odezwało się w niedowarzonych główkach zakochanej pary sumienie.

A przedewszystkiem obawa, że mogą ich po drodze aresztować.

Zatem z roztropnością właściwą zakochanym, wysiedli z pociągu w Rouen i tu spędzili słodkie sam na sam przez całą dobę. Zamieszkali w pierwszorzędnym hotelu, potem mała Manon zakupiła sobie śliczne futro, a po wystawnym obiedzie i kolacyjce młodzi kochankowie w cudownych humorach pofrunęli do Paryża.

Nikt nie zakłócał im przyjazdu. Zajęli pokój w hotelu na rue de Liege. Ale czerń złego sumienia zmącił idylle młodych larysów. Młody Garin, mając w kieszeni 55000 fr. w obawie jaki skandal spadnie na głowę jego najbliższych wsiadł na pociąg i wrócił do Hawru.

Tu oczywiście z miejsca go aresztowano. Badany przez policję wyznał, gdzie ukrywa się jego przyjaciółka. Umysłny agent policji wyjechał do Paryża po młodzieńską grzesznicę.

Ale ona pod wpływem refleksji, właśnie zdecydowała się kupić bilet do Hawru, by oddać się w ręce władz. We łzach

Kino „NOWOŚCI” HARRY PEEL Samofny Bohater.

33292

opowiadała śliczna Manon całą swą ekskusyę w towarzystwie kochanka. Ponieważ większa część sumy przytrzymanej przy młodych filutach została zwrócona kierownikowi, postanowił on cofnąć skargę sądową. Tak, że wina młodych może skończyć się tylko na wstydzie i nauczce, by tak lekkomyślnie niegrzeszyć.

Wilkołaki.

(Choroba i zabobny).

W średniowieczu rozpowszechniona była wiara w wilkołaki. Wiera ta ma pewną podstawę w chorobie, zwanej lycanthropia. Człowiekowi zaczyna się wydawać, że jest psem lub wilkiem, zaczyna chodzić na czworakach, wyć lub szczekać. Taki maniak napada na psy, które ze swej strony atakują go i dlatego znajdowano tych chorych, ukrytych w nami i wrzodami od ukąszeń. Lekarze greccy znali już tę chorobę i leczyli ją, puszczając tyle krwi, a pacjent umierał z osłabienia. Marcellus z Syry (środek II stulecia opisał lycanthropie w poemacie dydaktycznym w 42 księgach.

W średniowieczu obłąkanie to zaczęło przybierać ostre formy i obłąkani mordowali dorosłych i dzieci.

W 1541 r. włosianin z rkołie Padwy za był trzech ludzi, a gdy go z wielką trudnością ujęto dowodził, że jest wilkiem, ale włosy włożył mu w ciało, są wewnątrz pod skórą. Poskromiciele jego odrabiali mu ręce i nogi, żeby się o tem przekonać i chory umarł.

Na mazurach pruskich w wieku 16 kroni karz Sabinus wspomina o wilkołaku. Twierdził on że na Boże Narodzenie i na św. Jana porasta futrem, jak wilk i czuje się zawsze przysiębiony, zanim mu włosy wyrosną. Zamknięto go, aby się przekonać czy istotnie zamienia się w wilkołaka, ale nie podobnego nie nastąpiło.

W 1651 r. w Estonii wspomina się o sze snastoletnim chłopcu, którego ukarano przed kościołem różgami za to, że zamieniał się w wilkołaka, porzywał mniejsze zwierzęta domowe i zjadał.

W Abisynii zdarza się choroba „Buda”, — która zamienia chorego w zwierzę. Zaczyna on ryczeć, kwiczeć, wydawać tony nienaturalne — podobne czasem do wycia hłeny. Siła jego wzrasta niepomiernie, nie sposób go utrzymać, rozrywa wszelkie więzy. Zaczyna chodzić na czworakach. Lekarstwa te nie pomagają, tylko zakłóca czarownika. Po wyzdrowieniu „Buda” nie wie o tem, co z nim było.

Etnograf Ryszard Andree twierdzi, że wiara w wilkołaki i wogóle w zamianę ludzi w zwierzęta jest wspólnem dobrem wszystkich narodów. Ludy dzikie i gmin narodów cywilizowanych mają podobne wyobrażenia.

W jednym z niemieckich towarzystw naukowych świeżo wygłoszono referat o chorym — który uważał się za psa, biegał na czworakach, kąsał i szczekał. Ale tego szczególnego chorego udało się uleczyć.

Lloyd George w świetle krytyki własnego krawca

Powiedział ktoś, że wielcy ludzie właściwą charakterystykę nie zawdzięczają uczonym historykom, biografom, lecz o wiele skromniejszym pionkom ze swego otoczenia; lokajom, golibrodrom i — krawcom. To też interesujące są dane, jakie o Dawidzie Lloyd George zamieszcza w zawodowej gazecie krawieckiej pewien wybitny mistrz igły:

„Lloyd George — pisze ów uczony mąż — jest z punktu widzenia sztuki krawieckiej prosto niemożliwy. Zwykł przywdziewać jasny, spacerowy garnitur wówczas, gdy jakiś ważny występ dyplomatyczny wymaga uroczystej czerni fraka. I żeby choć to ubranie dobrze na nim leżało! Ale gdzież tam! Pełno fald, nierówności, guziki poprzyszywane nierówno, a gdy zacznie wymachiwać rękami, rękawy zesuwać mu się aż na łokieć. Lloyd George może być wielkim politykiem, ale eleganckim modniem nie będzie nigdy!”

Ów krawiec-literat poddaje również druzgocącej krytyce innych potentatów angielskiej polityki: Balfour zdradza swe usposobienie w niesłuchaniu sfałdowanem ubraniu. Minister skarbu budził politowanie zbyt krótkimi rękawami i spodniami pomiętymi, jak u bakalarza wiejskiego.

— Czyż panowie ministrowie — szmiał w końcu apostoł mody — nie wiedzą o tem, że moda od roku 1921 zmieniła się gruntownie? Że modne w tym roku kolory są granatowy, popielaty i brązowy? Że buty, skarpetki, chusteczka, krawat i kapelusz muszą się zgadzać w barwie z ubraniem, przyczem chusteczka winna być nieco ciemniejsza, a kapelusz trochę jaśniejszy od garnituru. Nie wiedzą o tem, a chcieliby rządzić państwem kilkumilionowem! Skandal!”

W mniemaniu więc owego m'istrza Lloyd George musiał upaść, gdyż nie znał najelementarniejszych zasad elegancji.

HUMOR.

— Tatko, wiesz, że zwierzęta dostają każdej zimy nowe futro.

— Psst, cicho bądź, jeszcze nima posłyszysz.

Pani Paskarska wchodzi do drogueryi i żąda wody kolońskiej.

Kupiec: „Farina?”

Pani Paskarska: Nieee, dla mojej córki, proszę pana

— Tatko, czy dawales już sobie wrywać zęby?

— Tysiącami, mój mały, tysiącami

— Powiedz mi, Maniu, co powiedział Bóg dla Ewy po popełnieniu pierwszego grzechu?

— Na brzuchu twoim pelzać będziesz i rodzić dzieci przez całe twe życie.

Gość: Płacić!

Płatniczy: Co pan zjadł?

Gość: Bóg raczy wiedzieć. — Zamówiłem siekanię.

Kapitan każe marynarzom ćwiczyć w pompowaniu wody. Jeden z marynarzy odznacza się niezwykłą zręcznością i wprawą.

— Dobrze mój chłopcze, powiada kapitan — czym byłeś w cywilnym stanie?

— Byłem mleczarzem we Winnikach, odpowiada uprzejmie marynarz.

Piękna kobieta dostała się do więzienia. Ode jej przyniesiono posiłek, zażądała lusterka.

— Jedno cenię niezwykle w tym chłopcu — powiada wuj, którego mały bęben przez godzinę targał za brodę i bił kulakami w brzuch.

— Cóż takiego? spytała szczęśliwa matka.

— Że niema on bliźniaka.

Z teki aforyzmów.

(?) Mężczyzna składa tysiące przysięg — zanim jeszcze kocha. Kobieta przysięga najczęściej wówczas, gdy już kochać przestała.

Kobiety traktują seryo te sprawy, które im sprawiają przyjemność.

Nawet najsurowszy fanatyk prawdy — okłamuje samego siebie.

ZAPISKI.

Zamek królewski i Łazienki w Warszawie. — Dyrekcya Zbiorów Państwowych wydała swoim nakładem dwie serye po sześć sztuk pocztówek z widokami Zamku królewskiego i Łazienek w Warszawie, wykonanych podług artystycznych zdjęć J. Bulhaka z Wilna, znanego i nieustrudzonego popularyzatora piękna naszych miast, grodów, zamków i innych zabytków tudzież uroku naszego pejzażu w zdjęciach fotograficznych wspaniałych w artystycznym traktowaniu, a nie-doścignionych w technice fotograficznej. Same pocztówki wykonane precyzyjnie w przepysznej technice rotografurowej, która stanowi dziś ostatni wyraz techniki reprodukcyjnej, fotomechanicznej, okazują widoki ogólnie architektoniczne oraz poszczególnych części (sale) tych budowli, tudzież fragmenty ich dekoracji. Obie serye, jakie się na razie ukazały, skwapliwie rozkupia osoby, zwiedzające te pałace, jako mile i artystyczne pamiątki tych miejsc historycznych. Dyrekcya Zbiorów Państwowych zamierza też wydać cały szereg dalszych pocztówek i reprodukcji dzieł sztuki, zwłaszcza zabytków, powróconych z Rosyi. Zamierzono też wydać w zbiorach albumów wirtuoznych, a dostępnych dla szerszej publiczności.

Sylwester w Kasynie i Kole lit.-artyst.

Wieczór sylwestrowy w Kasynie i Kole lit.-art. będzie niezawodnie najwytworniejszą, a zarazem najwięcej ożywioną zabawą noworoczną we Lwowie. Komitet zabawowy postąpił słusznie wzywając Panie, ażeby wystąpiły tym razem w możliwie najskromniejszych toaletach, w ten sposób bowiem wieczór będzie miał cechę raczej towarzyskiego zebrania, którego uczesniczki i uczestnicy zazwyczaj bawią się najepiej, unikając przytem wielkich wydatków, jakie pociąga dziś za sobą sprawianie smien balowych.

Drugim nader trafnym zarządzeniem jest to, że wstęp będą miały jedynie osoby,

wcześniej zapisane na liście zgłoszeń w sekretarjacie Kasyna, a bilety będą wydawane tylko do godziny 11 w nocy. Dzięki temu uniknie się udziału ni pożądanych gości, którzy lubią w noc sylwestrową wędrować z jednej zabawy na drugą, przychodząc często już „z zaproszoną głową“.

Urządzeniem obfitego, smakowitego, a mimo to taniego bufetu, zajął się komitet Pań gospodyń. — Do powodzenia zabawy przyczyni się niezawodnie także jej sympatyczny cel humanitarny, albowiem połowę czystego dochodu przeznaczono na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

włożył w dzieło to cały zasób swego wielkiego doświadczenia scenicznego i pracy. Główne role grają pp.: Rasiński, Justyan (będzie kreował cztery postacie), Hierowski, Pellński, Dębicka, — Ładosiówna i cały szereg innych. „To, co najważniejsze“ wywoła napewno duże zainteresowanie i nowością swego tematu oraz jego przedstawieniem nie raz jeden ściągając będzie liczne zastępy publiczności.

„Betleem Polskie“ dla najbiedniejszych dzieci. Dyrekcya Teatrów chcąc uprzystępnąć dzieciom nawet najbiedniejszym, ujrzenie ślicznych Jasełek Rydla daje w sobotę popołudniu przedstawienie „Betleem“ po cenach najniższych, tj. takich, na jakie Kuratorium Szkolne sprzedaje zwykle wstępy. Bilety dla wszystkich bez wyjątku sprzedawane od dziś kasy teatralne.

Noc Sylwestrową z nader urozmaiconym programem, urządza w niedzielę dnia 31. grudnia Kółko Zabawowe Drukarzy lwowskich, w sali własnej przy ul. Piekarskiej 1. 18. Początek o godzinie 9-tej wieczór. Wstęp tylko za zaproszonymi, które wydaje Sekretaryat K. Z. codziennie wieczorem, w biurze Stowarzyszenia.

Koło artystyczne medyków stwierdza, że dopisek na afiszach reklamowych „Staraniem Koła art. medyków“ na „Wieczór humoru i śmiechu“, urządzony 25. bm., w sali Sokoła Maclerzy, został umieszczony tam bez wiedzy i woli Koła i że Koło nie bierze żadnej odpowiedzialności za powyższą imprezę, a jedynie tylko zezwoliło na umieszczenie dopisku „Dochód przeznaczony na Koło art. medyków“ za co infycatorowi tej imprezy zobowiązali się złożyć 25 proc. z brutto.

II. Wieczór odczytowy Samopomocy Uczniów Szkoły Dramatycznej przy Kursatorjum P. T. M. We czwartek dnia 4. stycznia 1923. odbędzie się w sali „Model Sienki“, Chorążczyzny 7, wieczór dyskusyjny redaktora Henryka Heschelasa, pod tytułem „PRZECHODZIEŃ“ Bogdana Katerwy, na tle sceny współczesnej. Początek o godzinie 8. wieczorem.

Niemcy żądają zmiany politycznych klauzul traktatu wersalskiego. „Kurier Polski“ podaje, że Niemcy gotowi są do przedłożenia mocarstwom sprzymierzonym konkretny propozycy w sprawie odszkodowań. Techniczna strona tych propozycy jest próbą wykazania, że dla wypełnienia finansowych klauzul traktatu wersalskiego, konieczna jest zmiana jego politycznych postulatów. „Kurier Polski“ nie wątpi, że nasz rząd jak najdokładniej poinformowany jest o istotnej sytuacji politycznej i że w żadnym razie nie potrzeba się obawiać w tej materji niespodzianek, któreby dotyczyły naszych państwowych interesów.

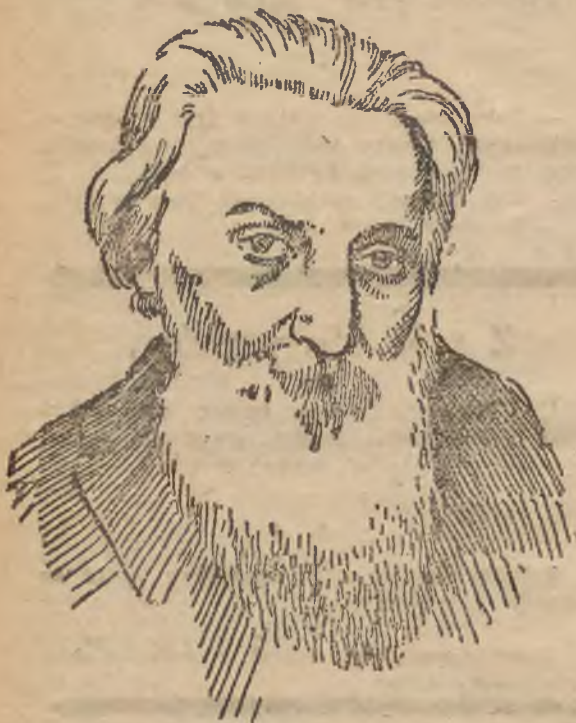
2470 rękopisów wraca do Polski. Prace komisji rewindykacyjnej w Moskwie nad odbiorem przyznanych Polsce zbiorów postępują nierzadko. Z biblioteki publicznej w Petersburgu odebrano do 15. bm. 2470 rękopisów na ogólną liczbę 12.000. Następnie przygotowane są w Moskwie dwie skrzynie pergaminów z archiwum głównego. — Obecnie odbywa się w Moskwie odbieranie aktów gminnych b. Królestwa Polskiego.

(?) 70 mil. dolarów na „złagodzenie“ między w Austrii i Niemczech, ofiarowują Stany Zjednoczone Ameryki. Rozdziałem tej fundacyi zająć się ma amerykański Czerwoną Krzyż.

Prace premiera Skorskiego podczas świąt. „Ekspress“ donosi, że prezydent Sikorski podczas świąt odbył szereg konferencyj z ministrami i przygotował expose rządowe, które ma wygłosić między 10 a 15. stycznia.

Uniarkowane tendencye endecyji. „Berl. Tagblatt“ podaje z Warszawy wiadomość, że u narodowej demokracji nastąpił zwrot w kierunku uniarkowania stanowiska. Dziennik zaznacza, że jednak zwrot ten wypływa ze względów czysto taktycznych. Z informacyją takie dziennik otrzy-

Najstarszy senator polski.



Senator BOLESŁAW LIMANOWSKI, przewodniczył na pierwszym posiedzeniu senatu polskiego. Liczy obecnie 78 lat. Wybrany został do Senatu z Warszawy, z listy P. P. S. Senator Limanowski jest wybitnym publicystą i historykiem i położył ogromne zasługi około obudzenia i organizacji naszego ruchu niepodległościowego.

ZAPISKI.

„Ilustracya Polska“, jako prawdziwie aktualne pismo, zawiera zdjęcia z ostatnich wypadków politycznych, a więc: zabójstwo pierwszego prezydenta państwa Narutowicza, fotografię Narutowicza na łożu śmierci. Zdjęcia z konferencyj w Losannie, oraz wszechświatowego kongresu pokojowego w Hadze. Dalszy ciąg powieści Reymonta. Zdjęcia teatralne z opery warszawskiej — Przemysł ludowy z wystawy poznańskiej. Śliczne widoki z Tatr oraz fotografie zimowych sportów. Całą stronę poświęcono modzie i jej najnowszym kreacyom. Opis szkoły rolniczej w Bojanowie — odpowiedniami fotografiami. Sensacyjny obraz ułeczny. Wspaniałe zdjęcia walki bokserskiej.

Memoriałna książka. Rada Legji Honorowej

postanowiła wykluczyć z grona członków orderu Legji powieściopisarza Wiktora Margneritte z powodu powieści jego „La Garconne“ („Panna-Kawaler“). Margneritte oświadczył, że nie stawia się przed sądem honorowym Legji, lecz tylko przed zwyczajnym sądem cywilnym, gdyż uważa że tylko taki sąd upoważniony jest do rozstrzygnięcia o moralności jego książki.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO, TEATR WIELKI.

W czwartek 28. bm. o godz. 7 „Opowieści Hoffmana“ opera w 3 akt. Offenbacha.

W piątek, dnia 29. grudnia o godzinie 7-mej „To, co najważniejsze“, komedia w 3 aktach — Jewrejnowa (premiera).

TEATR MAŁY

We czwartek, dnia 28. grudnia i w piątek 29. grudnia, o godzinie 7. „Jastrząb“, sztuka w 3-ech aktach Croisseta.

W piątek, dnia 29. grudnia, o godzinie 7-mej, „To, co najważniejsze“, komedia w 3 aktach — Jewrejnowa (premiera).

TEATR NOWOŚCI

We czwartek, dnia 28. grudnia, o godz. 7-mej „Japonka“, operetka w 3 aktach.

W piątek, dnia 29. grudnia, o godzinie 7-mej, „Słomiana wdówka“, operetka w 3 aktach.

† Aleksander Sozański, sekretarz prezydium dyrekcji policji, zmarł nagle wczoraj, skutkiem wybuchu krwi, przeżywszy 51 lat. Przed paroma dniami zmarła matka jego, z której pogrzebu właśnie powrócił. Do ostatniej chwili życia nie opuszczał swego posterunku służbowego. — Był urzędnikiem powszechnie znanym i szanowanym dla zalet swego charakteru.

„To, co najważniejsze“ (Sameje głównej). Głośna sztuka rosyjskiego pisarza Jewrejnowa ukaza się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego, w piątek, 29. bm. Sztuka ta grana obecnie na wszystkich europejskich scenach jest pod każdym względem dziełem niezmiernie oryginalnym i świetnie napisanym, a tematem swoim i sposobem ujęcia go różni się zasadniczo od podłoża sztuk współczesnych. Reżyser p. Rasiński

mał wynika, że narodowa demokracja bardzo poważnie liczy się z możliwością dojścia do porozumienia z grupą Witosa.

Konieczność uzdrowienia państwa polskiego. „Kurjer Poranny” pisze w artykule wstępnym: Wobec naszej sytuacji wewnętrznej, każde spojrzenie z zewnątrz na nasze stosunki potwierdza potrzebę najgrunтовniejszej konsolidacji naszego państwa, przywrócenia jego powagi w świecie i zbadania jego sily odpornej.

Godziny urzędowe. Prezydium Rady ministrów wydało rozporządzenie, w sprawie punktualnego przestrzegania godzin urzędowych przez urzędników.

Reorganizacja policji politycznej. „Ekspres” dowiaduje się, że obecnie odbywa się w energicznym tempie reorganizacja policji politycznej. — Została przeprowadzona redukcja personalu. — W wielu nieudolnych wywiadowców zostało usuniętych a zatrzymane będą tylko jednostki najbardziej sprawne i stojące na wysokim poziomie etycznym.

(rs) Co to jest, panie Müntzer? Skarży się na pana w policji pomocnik komendy miasta R., zamający u pana w hotelu „Saskin” ciemny i niesprzątnany pokój z brudną pościelą, że wczoraj wpadł pan do jego pokoju i nie tylko odgrażał mu się, ale i ubliżył armii polskiej. I jeszcze jedno: proszę nam sprostowania przedź nie przynosić, dopóki nie poświadczą go pański lokator, a przede wszystkim policja, bo od niej dowiedzieliśmy się o pańskim zdenerwowaniu.

(rs) Futra i palta giną w dalszym ciągu — skoro bowiem istnieje „sezonowa miłość”, to wie też istnieć „sezonowa kradzież”. Tak myśleli sobie zapewne jacyś nieznamomi złodzieje, kradnąc palto wart. 300 tysięcy Mk. u Adolfa Silbersteina przy ul. Trybunalskiej 1, a futro wartości pół miliona u Stalesa Klapera, przy ul. Wolność 12.

(rs) Podejrzana służąca. P. Michałina Kozłowska, zamieszkała przy ul. Akademickiej 22 — przed miesiącem wydalila służącą Katarzynę Rybczak i po odejściu tej, skonstatowała brak 130 tysięcy marek. Obecnie dowiedziała się, że Kasia przechowuje jakieś pieniądze u woźnej Budzińskiej, więc o swem podejrzeniu doniosła policji.

(rs) Z otwartego mieszkania skradziono Kseni Hawryk przy ul. Sobieskiego 3, zarękawek czarnej wartości 50 tysięcy Mk.

(?) Gdzież ten tani cukier? Członkom konsumu oficerskiego dano przed kilku tygodniami znać, że będą mogli otrzymać tani cukier, jaki przyszła wprost z fabryki Chodorowieckiej między kooperatywy. Członkowie złożyli większe kwoty, zapożyczyszy się u znajomych lub krewnych, byle tylko otrzymać przydział znaczącej kwoty. Atoli teraz, po kilku tygodniach daremnie wyczekiwania dowiadują się członkowie oficerskiego konsumu, że zwracają pieniądze, bo niewiadomo kiedy cukier nadejdzie.

(rs) Świętojurscy bolszewicy przed sądem. Wczoraj podjęto w dalszym ciągu rozprawę przeciw uczestnikom kongresu świętojurskiego. — Rozprawa wczorajsza jednak ograniczyła się tylko do odczytania aktów, broszur i tajnego posiadzenia trybunału. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

(rs) Nowy zaniach samobójczy. 20-letnia H. K. usiłowała struć się amoniakiem w mieszkaniu swem, przy ul. Stromej. Powodem niesnaski rodzimic i nędza. W groźnym stanie odwieziono ją do szpitala.

(rs) Na cele „społeczne” i na „sieroty” zapowiedziano dwa spektakle w Sokole-Maciejczy w czasie świąt. W pierwszym dniu sala Sokola była widownią awantur, które na sali powstały skutkiem znecierpliwienia publiczności, niezadowolonej z programu. Dali się słyszeć krzyki: To jest oszustwo! Oddajcie pieniądze! itd. Przed-

stawienie nie dobiegło do końca. Nadmienić należy, że wymienione na afiszu artystki teatru miejskiego p. Rapacka, Poleska i i. nie brały udziału w tym nieudalnym spektaklu.

ZNALEZIONY PEK KLUCZY oraz dokumenty na nazwisko Barbary Lachowicz, odebrać można po wylegitymowaniu się w Adm. Wieku Nowego.

Kupujcie tylko „Mokka”
RADOMSKĄ CYKORJE 23905

PODARKI na Owaldkę i Nowy Rok ze złota i srebra sprzedaje najtaniej S. Altholz, — pasaż Hausmana 5 — kupuje też brylanty, złoto i srebro płacąc najwyższe ceny. — Baczność na firmę S. Altholz i Nr. 5. 29871

Izba adwokacka, Izba inżynierska, Izba lekarska i Izba notaryalna zapraszają swoich Członków w ważnych sprawach zawodowych na zebranie, które się odbędzie w czwartek dnia 28 grudnia 1922 o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej (wejście z ulicy Bourlarda).

Pomoc zdemobil. oficerom W. P. Jan Teofil MYHAŁ, prowadzi zakład Introligatorski Lwów, Sykstuska 1. 28, w podwórzu. Prosi o poparcie.

Serotonowe kradzieże.

Na skutek notatki pod tym tytułem, która pojawiła się wczoraj w naszym piśmie, zgłosił się do nas p. Pejsach Holin, z prośbą o wyjaśnienie, że nie jest on identycznym z niejakim Simoxem Halinem, aresztowanym z powodu kradzieży futra w kawiarni „Renaissans”. 33301.

JÓZEF FRIEDLÄNDER
fabryka luster, szlifiernia szkła lustrzanego i skład szyb różnego gatunku — Lwów, ulica SZPITALNA L. 8. 33092.

Rozmaitości

(?) **Fabryka do darowania!** Taki inserat podają „Kölnische Volkszeitung” z dnia 5. października, gdzie czytamy w dalszym ciągu: Moją fabrykę w Kolonii darowałbym tomu, coby może prawkę i zobowiązania przejął. Powody: W roku 1919 odnajmiałem grunt na 10 lat czynszowych za roczną opłatą 15.000 Mk. Inwestycje i uruchomienie budowli fabrycznych — wziął na siebie odnajmca. Tenże zaskarżył mnie, żądając odnowienia dachu na budynkach fabrycznych. Koszta wynoszą parę milionów. Sąd przyznał, że mam obowiązek przeprowadzić naprawę dachu. Wolę darować tę fabrykę i mieć spokój.

(?) **Międzynarodowa wystawa teatralna.** — W Amsterdamie urządzoną została wielka międzynarodowa wystawa teatralna, gdzie odbywały się także wykłady znakomitych teatrologów.

(?) **Sztuka teatralna w 3 aktach**, z dwiema tylko osobami. Głośny autor „Diablicy” Schönheer, napisał nową sztukę trzyaktową, w której występują tylko dwie osoby: mąż i żona. Znawcy twierdzą, że s'ia napięciem dramatycznego — sztuka ta przewyższa jeszcze „Diablicy”, w której jak wiadomo, występują trzy osoby: mąż — żona i strażnik. Nowa sztuka Schönheera, grana ma być wkrótce w Wiedniu. Autor sam wybrał

sobie aktorów najlepszych, które kreować będą te role w „Deutsches Volkstheater”. Są to Anton Endhofer i Lucyna Höflich.

(?) **Midnetki.** Tak nazywają się młode dziewczęta w Paryżu, które pracują w szwalniach i fabrykach, w biurach i jako sprzedawczynie — w domach towarowych. Znamy ten typ z literatury francuskiej, spopularyzowano też midnetki w rozgłosnej operze Müngera: „Cyganeria”. Jest zwyczajem w Paryżu, jak zresztą w Londynie i w wielkich miastach Ameryki, że praca trwa od rana do szóstej wieczorem, jedynie z przerwą jednej godziny od 12—1. Jest to pora na drugie śniadanie t. zw. dejener. Zazwyczaj midnetki — spożywały ten posiłek w jakieś podrzędnej mleczarni i wafesowały się po ulicy, bo częściej jeszcze nie stać im było na mleczarnię i zadawała się prowiantem, przyniesionym z domu. Obecnie, dzięki ofiarności kilku dam z arystokracji francuskiej, powstały w Paryżu schroniska dla midnetek i wielki Klub ich własny. Tam gromadzą się w południe i wieczorem na śniadania, obiady

(?) **Jak dostać umebłowany pokój.** Kilku akademików dowiedziało się, że pewne rodziny najchętniej odnajdują umebłowane pokoje obcym, za walutę obcą. Podali więc do gazet kilka inseratów, brzmiałych mniej więcej tak: Umebłowanego pokoju poszukuje obcy. Czyszczenie w walucie zagranicznej. Na te inseraty wpłynęło mnóstwo zgłoszeń. Adresy tych mieszkań podano do Miej. Urzędu, który z ramienia Magistratu zarekwirował te mieszkania i oddał je do dyspozycji akademikom. Działo się to w Marburgu, roku pańskiego 1922. Możeby lwowscy akademicy spróbowali podobnego sposobu.

(?) **Śmierć olbrzymia.** Gazety angielskie donoszą o śmierci sławnego olbrzymia nazwiskiem Angier, który pokazywał się w cyrku Baruma i po kabaretach europejskich. Angier służył początkowo w wojsku, potem w policji. Ale przeszkadzał mu w urzędzie jego olbrzymi wzrost. Pozostał więc tylko karyera cyrkowa. Wzrost Angera był fenomenalny. Najwyżsi mężczyźni nie sięgali mu nawet pod pachę. Kiedy kroczył ulicą, zdawał się mogło, że stąpa na żelaznych słupach. Usposobienia łagodnego i wesołego, posiadał przytem dużą inteligencję i był ulubieńcem zarówno publiczności jak i kolegów. Umierał, licząc lat 39. Wzrost jego wynosił dwa i pół metra.

(?) **Stan półśpienia w kryminalistyce.** W amerykańskim czasopiśmie medycznym, wychodzącym w Texas, znany lekarz tamtejszy dr. House zwraca się do prawników, aby orzekli — czy możnaby korzystać w kryminalistyce z pomocy, jaką daje uspienie przestępcy, który w pół śnie odpowiadać będzie bezwzględnie prawdę na zadawane mu pytania, albowiem będzie to stan półświadomego napięcia nerwów. Środek nasenny zalecany przez dr. House, to merilum ze skopolaminem. Po zażyciu tej mieszanki, zapada się w półśnienie, w rodzaj narkozy, przyczem jest się o tyle przytomnym, że odpowiada się na pytania. Próby, robione z przestępcami, daly rezultat zadowalający. Wfamywacz, który w śledztwie nie chciał wydać nazwiska swojego spółtaka zbrodni, zdradził go, podczas tego półśnia. Tak było też w dwu analogicznych wypadkach. Dr. House — zwracając się do „jurystów” — powiada: Mogłby ktoś zarzucić niemoralność takiego wymuszenia. Lecz, czy moralniejszem jest szczić na człowieka psy policyjne, pozbawiać człowieka wolności, — oknuwać go w kaganki? Kryminalistyka nie może być wybredną — kończy.

(?) **Walka religijna w Ameryce.** W wielu krajach południowych Stanów Zjedn. Ameryki, a nawet w północnych Stanach, słyszec się daje coraz częściej rozmaite zażalenia na tona organizacje Ku-Klux-Klanu. Ma to być sekta religijna, promująca o nadejściu nowego Królestwa

Teatr świetlny „APOLLO” We czwartek 28-go i w piątek 29. grudnia po raz ostatni

PANIE, PANOWIE, PANIENKI Z LYA MARA w głównej roli. 33215

bożego. Podczas posiedzeń tajemnych, członkowie sekty przywdziewają strój spesyalny, a głosząc hasło walki przeciw katolikom i żydom, wydają częste wyroki śmierci na upatrzone ofiary. Zdarzają się też coraz częściej wypadki napadów rabunkowych na fermerów i fabrykantów, a pod płaszczykiem religijnej walki kryją się instynkty najbardziej zbrodnicze. Sekciarze z Ku-Klux-Klanu, biorą okup od bogatych żydów, albo też podczas napadu żądają wykupu. W Luisianie wybrzyki ich przybrały takie rozmiary, że gubernator tej miejscowości zażądał przeciw nim od rządu zbrojnej pomocy.

(?) **Żona na raty.** Historia kultury opowiada o zwyczaju kupowania żony w czasach zamierzonej przeszłości. U ludów na wprost cywilizowanych, zwyczaj ten panuje do tej pory. Ale cóż powiedzieć o wypadku kupna żony w Ameryce wśród wyrafinowanej kultury tegoczesnej. W jednej z gazet tamtejszych, pewna pani ogłosiła inserat, że zostanie żoną tego, który jej zaofiaruje taką a taką sumę, potrzebną na kurację. — Pani ta podała pełne nazwisko i adres, wymieniając, że liczy lat 23, jest wdową, że pierwszy mąż strzelał do niej, a choć nie zranił jej, nabaawiła się jednak z tego powodu nerwowej choroby, a teraz niema za co się leczyć. Na ten inserat odpowiedział urzędnik bankowy z Chicago, niejaki Jerzy Rogers i ofiarował się posyłać owej pani żadaną sumę ratami przez rok cały, aż wyzdrowieje, a wtedy ją poślubi.

(?) **Śława autorska.** Przed rokiem Warszawa wystawiła sztukę-czeskiego autora Capeka p. t.: W. U. R. Sztuka to utopijna, omawia kwestyę sztucznego tworu człowieka, który występuje przeciw swemu twórcy. Powodzenie, jakie Capek miał w Pradze i daleko poza swoją ojczyznę zachęciło teatr warszawski do wprowadzenia rozgłoszonego dziś autora czeskiego na scenę. — Obecnie wystawiono w Pradze nową sztukę Capeka, pt.: „Sprawa Makropolusa”. Bohaterką jest piękna pani. Ojciec jej, znał tajemnicę eliksiru odmładzającego i dał go córce. Świadczy ona w procesie spadkowym i wyznać musi, w końcu, ile lat liczy. Trwoga przed śmiercią i starością, kazały jej pościć wszystko, dla odzyskania recepty eliksiru. Lecz w ostatniej chwili, zmuszona zrezygnować, poddała się losowi. Młoda dziewczyna pali receptę. Śmiertelność zwycięża. — Sztukę tę nabyły już Niemcy, Ameryka i Francja. Autor cieszy się dziś rozgłosem.

† Karol Bratkowski.

Odszedł jeszcze jeden z nielicznej już dziś garstki weteranów powstania 63 roku. Na miejsce wziętego spoczynku odprowadzono w drugi dzień ubiegłych świąt zwłoki śp. Karola Bratkowskiego, który zmarł nagle na udar serca — w sobotę w nocy, 23. bm.

Ruchliwy i czynny do ostatniej chwili życia, pozostawia po sobie w gronie tych, co znali go bliżej, pamięć jak najpiękniejszą. Los bywał dla niego srogim, ale nic nie zdołało ugiąć tego człowieka, żadne też przeciwności nie zgasiły jego zapалу.

Przed laty wjeżdżał w Brzuchowicach wzorowy zakład kąpielowy, który następnie stał

się własnością gminy m. Lwowa a on miał tylko w dalszym ciągu pozostać tam w charakterze dyrektora.

W czasie wojny, podczas inwazyi rosyjskiej, zniszczone zostały urządzenia zakładu. Później w roku 1918 podczas wojny rusko-polskiej — Ukraińcy puścili z dymem cały zakład. Śp. Bratkowski został wtedy bez dachu i bez środków do życia.

W domu znacznych państwa Wunschów, znalazł ten starzec przeszło osmdziesięcioletni ostoję i wytchnienie. Ale on nie chciał i nie mógł jeść laskawego chleba. Więc trzeba było wystarać się dla niego o takie zajęcie, jak piłnowanie robot przy wykończeniu zakładu sierót na Kadeckim wzgórzu. Tu w dalszym ciągu układał plany odbudowy zakładów kąpielowych w Brzuchowicach i wierzył w to, że będzie jeszcze potrzebny na tym posterunku. Bóg odwołał go na inny posterunek. Cześć pamięci zacnego i dobrego człowieka.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl, 21. grudnia.

Echa zamordowania Prezydenta ś. p. Gabryela Narutowicza.

Wiadomość o nieczym zamachu na osobie śp. Narutowicza, wywołała w całym mieście oburzenie. W niedzielę 17. b. m. zgromadzili się przed ratuszem licznie rzesze robotnicze ze sztandarem P. P. S. Do zgromadzonych przemawiali pp. dr. Grossfeld i Beluch, piętnując zbrodniczą działalność odcepcy.

Polcyca konna zupełnie bez powodu wjechała w tłum i rozpedziła demonstrantów.

Nabożeństwo żałobne i żałobne posiedzenie Rady miejskiej.

We środę dnia 20. bm., odbyło się w kościele katedralnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Gabryela Narutowicza w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych.

O godzinie 11:30 przed południem, odbyło się żałobne posiedzenie Rady miejskiej, na które prócz członków Rady, zjawili się liczni goście między innymi ks. biskupi Pełczar i Fischer.

Burmistrz Kostrzowski w krótkim przemówieniu uczcił pamięć śp. Prezydenta Narutowicza. Zgromadzeni wysłuchali przemówienia stojąc — poczem na znak żałoby zamknięto posiedzenie.

Marek Buczma-Czapłowski.

W obliczu samobójstwa.

Rzeka... Ponętnie szepcze szatan. Wi toń zdradliwą.

Wygiął krogulecze palec. Nadzieja połowu Go rozplomienia. Szepcze, nachyla się zułowu, Zachęca, by się rozstać z pełną cierpliwością.

Tuż w dole płynie rzeka z szumem i jazgotem, Niepomna, że dwie moce obok w kości grają, I targ okrutny gotów zgasić życie, a ją Uczynić trumną. Płynię, nie nie myśląc o tem.

Po prawej ręce au'ol, blade, przerażony, Stara się jadowite rozprószyć mrowisko, Piersią o pierś człowieka ściera się blisko, Wzrok mu skrzydłem przystania, jakby dla obrony.

NADESZLANE.

ADWOKAT
Dr. ZYGMUNT ATLAS
przeniósł kancelaryę
na ulicę Sykstuską 10, I. p.
33204

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam PT., że M. S. Schwarzfeld, byłby wspólnik F-my M. Schwarzfeld i Z. Weiss przestał być współnikiem firmy. Wszelkie wpłaty do rąk Schwarzfelda uskuteczniłane nie uznaję. Handel win prowadzony nadal pod firmą Zygmunt Weiss, znacznie rozszerzony. Dziękując P. T. Klienteli za łaskawe względy, proszę o dalsze odwiedzanie mojej piwnicy.
ZYGMUNT WEISS
33234 Lwów, ul. Skarbkowska 4.

OKAZJA!
Bardzo piękne rasowe szczenięta
DOBERMANY do sprzedania.
Wiadomość: ul. Kościuszki 3, I. piętro, ganek na prawo, pierwsze drzwi.
3211

Adolf Blumentfeld

b. Dyrektor Banku Hipotecznego w Krakowie, — Radca Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Członek Kuratorium Akademii handlowej — przemysłowiec

zmarł dnia 24. grudnia 1922 w Krakowie w 71 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 28. grudnia 1922 we Lwowie, o godzinie 2 popołud. z hali cementarza izraelskiego.

32139

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
 ulica Sykstuska 17, ordynują od 8—9 i od 12—6
 31452

Adwokat **Dr. Anzelm Kleinman**
 obrońca w sprawach karnych — otworzył kancelarię
 we Lwowie, ul. Gródecka 3a. 3309

DR. REGINA REICHENSTEIN-MADŁOWA
 ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet
 od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr.)
 32639

Położna Pełczarska Stanisławów
 ul. Sobieskiego 60, przyjmuje panie na cza-
 słabości i udziela porad. 23733

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. elev kliniki der-
 matol. w Berlinie
 Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego. — Leczenie
 włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
 31809

Zakład dentysty zny
Dra RENNERA plac Unii Brzeskiej 1
 Pracownia ZĘBÓW w złocie i kauczuku.
 33272

H. GUTERMAN
 SYKSTUSKA L. 14.

Najpraktyczniejsze
 Najsubtelniejsze
 Na wartości nie tracące
 Są podarki
 ze złota i srebra!!

33273

KONCESJA KSIĘGARSKA
 natychmiast do odstąpienia.
 Spieszne zgłoszenia pod „AGE” do Administracji.
 33366

NAJNOWSZE MODELE
LÓŻEK
 ŻELAZNYCH
 NADESZYŁY DO FIRMY
ANTONI HAŁSKI
 LWÓW — SOBIESKIEGO L. 3.
 3 630

Maszy ny
 do szycia „Kasprzyckiego”
 Panio — Hurtowo — Deta-
 licznie — Raty. Warszawa
 Marszałkowska 153. 29948

Czas odnowić
 przedpłatę!

Mieszkanie do zamiany
 w TORUNIU, ścienne 5 wzgl. 4 pokoje, kuchnia,
 przedpokój, pokój dla służące, łazienka etc. nowo-
 czesne, do zamiany zaraz na mniejsze we Lwowie.
 Zgłoszenia: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń „M. T.
 Krzysztofowicz”, Lwów, Sokola 4, II. p. 33120

MIESZKANIE W TORUNIU
 do zamiany na mieszkanie we Lwowie!
 Osoba, która zgłosiła się o tę zamianę do „Rekla-
 my Pomorskiej” w Toruniu, uprasza się, aby się
 bezwzględnie zgłosiła w tej sprawie do Generalnej
 Ekspedycji Ogłoszeń „M. T. Krzysztofowicz”, Lwów,
 Sokola 4, II. p. 32141

Sprawa nie cierpi zwłoki.

FLASZKI
thermosowe
 i wkładki do tychże
 poleca
 „LUMEN”
 Lwów, pl. Marjański 4.
 33115



Ważne dla Pań!
 W hotelu George'a od dnia 27.
 do 31. b. m. włącznie będzie się od-
 bywała na nadchodzący karnawał
sprzedaż paryskich modeli
kwiatów i innych ozdób do su-
kien. — Obejrzenie nie obowią-
 zuje do kupna. 33279

**LAMPY NAFTOWO-
 ŻAROWE**
 o sile 1000 świec do oświetlania
 wielkich sal lub placów przestrzeni
 do 120 mtr. Minimalne zapotrzebo-
 wanie nafty. 33116

„LUMEN”, pl. Marjański 4, Lwów

Fabryka Ikiarów we Lwowie
 POSZUKUJE ZDOLNEGO, FACHOWEGO
MAGAZYNIERA
 POLAKA - KATOLIKA oraz ręcznych etykietarek.
 Siły tylko wyszkolone ze świadectwami fabrycznymi
 zechcą zgłosić się do biura ogłoszeń Brücka, ulica
 Kościuszki 2. 33295

Skład hurtowo-galant. w śródmieściu
 POSZUKUJE
spólnika
 z gotówką 10 — 20 milionów marek (nie musi być
 fachowcem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia li-
 stowno do Administracji Wieku I. S. 33256

Firma Schneider i Glatter
L w ó w, ul. Sienkiewicza 2
 róg placu Marjańskiego, naprzeciw Hotelu George'a)
 poleca 32913

OBUWIE pierwszorzędnej jakości, oraz
 wielki wybór na karnawał
 1922 23 po cenach konkurenc.

Zdolna stenotypistka
 rutynowana siła biurowa, z egzaminem han idowym,
 poszukuje odpowiedniego zajęcia od Nowego Roku.
 Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Ajen-
 cji Ogłoszeń „Reklama Prasowa” we Lwowie, Cho-
 rążczyzna 7, pod szyfrą K. 248. 32790

Papiery introligatorskie
Pudełka aptekarskie
Kasełki na pomadki
Pudła na kapelusze
 poleca 32820

„Karton” Chorążczyzna 9.

KILIMKARKI
 zdolne — potrzebne zaraz. Placa
 od m² od 8.000 do 10.000 Mkp. —
 Zgłoszenia codziennie od 9 do 12 i od
 4 do 6, ulica Zimorowicza 14, II. p.
 33255

Fisharmonium marki „Felda” 3 i pół
 głosowy, z kombina-
 cyami akordowymi w stanie prawie nowym do sprze-
 dania. Oglądać od 3 do 5 Tarnowskiego 24, II. p.
 na prawo. 39100

Termosowe flaszki oraz wkład-
 ki zapasowe
 po cenach ściśle fabrycznych poleca S. FEDER —
 Lwów, Sykstuska 7. 33270

Okazyjna sprzedaż materasy
 w sklepie Teresy Wosk, Lwów, ul.
 Krakowska 24. 33280

Parcele budowlane
 różnych rozmiarów przy ul. Łyczakowskiej i Kurko-
 wej do nabycia. — Bliższa wiadomość w Dyrekcji
 Rzeźni Miejskiej na Gabryelówce. 33278

Diesel motor ropowy 40—45 HP pr.
 nowy dostarczy natychmiast
 ze składu „PION” Lwów, —
 Lwowska 48. — Telefon 476.
 33290

FOTOGRAFICZNE
ROBOTY AMATORSKIE
 wykażca tanio i solidnie firma
Stanisław Cwak i Ska, Lwów, Zimorowicza 14.
 3 115

JAN MOSS

restaurator, był kierownik firmy Ręcha, Rynek 5
otworzył własną kuchnię w lokalu

„**BAR MIESZCZAŃSKI**”,
plac Halicki l. 10. (Hala targowa)

wchód od placu Halickiego lub przez halę targową.

Poleca **DOBOROWĄ KUCHNIĘ** oraz obficie zaopatrzoną **BUFET.**
32140

Kto chce złoto lub biżuterję

najkorzystniej kupić lub sprzedać niech
spiesz się **J.A. Wolf** Lwów
do firmy **J.A. Wolf** Sobieskiego 2
33274

ŁYŻWY A. FRIEDFELD
hurtowni i detalicznie poleca
Lwów, ulica Jagiellońska 9.
32097

CZAR ELEGANCYJNEJ KOBIECY
Magazyn Nowości dla Pań
otworzono w pasażu Mikołajcha.
33123

Zbiór
znaczków pocztowych

kupuję w większej ilości i w do-
brym stanie.

Placę dobre ceny.
Zgłoszenia do Administracji ga-
zety pod „Wyższy urzędnik”. 32945

Konkurs.

Wydział powiatowy w Rawie Ruskiej ogłasza
konkurs na posady lekarzy okręgowych:

- 1) w Uhnowie;
- 2) w Magierowie;
- 3) w Lubyczy królewskiej

z poborami urzędników państwowych od XII. do
K. stopnia płac.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem
31 stycznia 1923 r. 32589

Do podań dołączyć należy dyplom lekarski
(w wierzytelnym odpisie) i krótki opis życia.

„PEBEDE”

**PRZEDSIĘBIORSTWO DLA PRZEM.
MEBLOWEGO I FORNIEROWEGO.**

Hurtownia Fornierów i Dom Meblowy
Kraków, Szpitalna 7 (dom pod Rakiem)
TELEFON 234. Poleca po cenach konkurencyj-
nych ze składów w Krakowie lub z fabryki w
Warszawie: **FORNIERY** z drzew krajowych,
azjatyckich i egzotycznych. **DYKTY** rżnięte i
kraj, **DESZCZUŁKI** do robót pileczek, **SZELAK**
w różnych gatunkach Intarzia, — **LISTWY** ro-
koko. Przy większych zamówieniach odpow. rabat

DOCHODZĄCEJ poszukuje. Mikołaja 7, parter, oc.
12 2.gieł. 33241

CHŁOPCA do nauki przyimie zaraz. — Panne do sprzedaży
wędlin poszukuje. Ulica Unii Lubelskiej 3. Wędliniarz. —
33245

KUCHARKA z łona do wszystkiego z dobrą świadectwami
poszukwana. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia **PAPS**
(Silen), Sykstuska 2. 33244

KAWIARNIA centralna poszukuje napani do ciast za wielkim
i wynagrodzeniem. Zgłoś się między godziną 10-11
p. zedobudalem. 33294

PRZYJMI służącą do wszystkiego ze świadectwami lub
„kaszka”. Zjedna 29 i piątro, na prawo. 33217

SLUŻĄCA do wszystkiego umiejąca dobrze gotować i Nia-
nie do 9-miesięcznego dziecka potrzebne zaraz za dobrem
wynagrodzeniem. Ul. Asnyka 15, II. p., drzwi 5. 33218

PANNA (zr. do książkowości) i sprzedaży zostanie przyjęta
w składzie materiałów elektrycznych Agid. Kodarska 10.
Zgłoszenia osobiste z ofertami i świadectwami 33210

DOBRI kucharki — sprzątańce 2 pokoj — do 2 osób —
zaraz potrzeba. Nabijka 23, parter prawy, rano. 33221

POSZUKUJE dochodzącej. Pae Bernardyński 1. 2 f. piętro
drzwi 2. 33233

PANNA przysła bierze i bez biedu po niemiecku na „Lud-
derwoodzie” będzie narychmiast przyjęta. Waiowa 29 —
parter, Dom Handlowy. 33225

CHŁOPAK z dobrej rodziny będzie przyjęty jako praktyk.
kant. Waiowa 29, parter, Dom Handlowy. 33229

DZIEWCZETA do mycia i etykietowania flaszek przyimie;
Zółkiewska 23. 33233

POSZUKUJE się lepszej dochodzącej kucharki (zr.) tylko
do kuchni. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia tylko
od 10-11 przedpołudniem ul. Mikołajczyka Nr. 2 II. p.,
na prawo (ściana ul. Kochanowskiego). 33249

KUCHARKA do wszystkiego potrzebna do gospodyni. —
Lyczakowska 31, drzwi 7. 33240

PRACOWNIA Sukien Damskich poszukuje dziewczynki do
nauki. ILL. Szalnochy 3. I. p. 33255

ROBOTNIKOW płaca 3-4000 Mk. oraz tury do nakładania
lohu, przyimie Suszkowa 1 (przystanek K-D). 33097

LESNIEGO — możliwie słazaka, bardzo przejętego — po-
szukuje się. Zgłoszenia: Sklep antyczny Rutowskiego 7;
33206

PRACOWNIA Sukien Damskich Mjau Laufer, ul. Halicka 10
poszukuje złotu panienki. 33247

POSZUKUJE zdolną Panne do Pracowni Sukien i dziew-
czynek do nauki. Ul. Kalcza 16, oficyna. 33258

DZIEWCZYŃKI do nauki krawieczyny — przyimie. Ulica
Zółkiewska 12. 33209

FABRYKA konstr. żelaznych Inż SŁOWIKA — Lwów —
Zółkiewska 94 przyimie chłopców do nauki. 33210

CHŁOPCA do ślusarstwa przyimie. Z. Mikiewicz 32. 33212

KUCHARKA do wszystkiego, do dwóch osób potrzebna;
Piekarka 46, parter na lewo, od 9-3 popoł. 33259

ZDOLNEGO koszykarza jako instruktora na dogodnych
warunkach poszukuje: Fabryka wyrobów koszykarskich —
Kopernika 23. 33291

SLUŻĄCA umiejąca gotować, z dobrą świadectwami —
poszukiwana od Nowego Roku. Zgłoszenia: Sienkiewicza 3
I. piętro drzwi 2. 33210

STARSZY pomocnik fabryczno cukrowniczy (Laborant) —
poszukiwany. Fabryka ciast, cukrów, Stanisław Gurgul —
Jarosław. 33237

PRZYJMI Panne bledną do 6-letniego chłopczyka — pożą-
dana znajomość języka: polskiego; niemieckiego; fran-
cuskiego i ewent. gra fortepianu. Zgłoszenia między
4-6 wiecz., Zwierdług, Legionów 35, III. p. 33252

SLUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Dobra zapłata. Ulica
Sykstuska 44 drzwi 5. 33253

POSZUKUJE zdolnej hafciarki. Fenestrujowa, Gródecka
l. 47, I. p. 33259

LEPSZA służące do wszystkiego — dwoje osób, przyimie;
Zgłoszenia: Sykstuska 16, Czytelnia, od 3-6. 33260

DROGIERIA ul. Leona Sapiehy 71; poszukuje praktykanta
z ukończoną IV. kl. szkoły średniej. 33296

LEPSZA kucharkę, tylko z dobrą świadectwami — po-
szukuje Zimorowicza 7, parter, ganek, na prawo. 33297

POSZUKUJE magicurzystkę i chłopca do praktyki. Ulica
Kościuski 1. Pasternak. 33298

POSZUKIWANI: NIEMKA wychowawczyni — Francuski —
bony Polki — Niemki nauczycielki — kucharze — lokatki —
kuchniczki — gospodynie — nianie — pokojowe — In-
charki. Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki
Nr. 3. 33304

PRACOWNIA Sukien damskich Z. Augusta — poszukuje
zdolną panią Koflataja 1. 33262

DO WYROBU
dachówek cementowych
polecamy najbardziej udoskonaloną
maszynę rolkową pat. „Lauszera”
Dzienna produkcja do 800 sztuk, jak
również wszelkie inne maszyny i fer-
my do wyrobu cegieł, pustaków, rur
kanałowych, sączków do drenowania,
słupów parkanowych itp.
Fabryka maszyn BRACI BROFFMANN
w Łodzi, ul. Kilińskiego 154. — Na żą-
danie wysyła się katalog nr. 75 bezpłatnie.
32911

Złoto
srebro, szlachetne
kamienie najkorzyst-
niej kupisz lub sprze-
dasz u firmy
O. MANDL
Lwów, Syks-
tuska 33
31723

PANOWIE kupują najpewniejsze **GUMY**
hygienicz. po 2100 Mp. za tu-
zin u **S. FEDERA**, Lwów, Sykstuska 7. Wysyłka
na prowincję za poprzed. zapłatą. 31449

WOLNE POSADY

MŁODSZEGO chłopaka do roznoszenia gazet poszukuje Bju-
ro dzienników Buchstaba, Leczaków 21. 33045

POSZUKUJE zdolną **FRYZYERKE** damską, natychmiast —
warunki korzystne. Instytut **DE BEANTE**, Lwów, ulica
Lyczakowska 19. 33057

POSZUKUJE służącą do wszystkiego na bardzo do-
brych warunkach od 1 stycznia 1923 ulica Jachowicza 15
II. p. na prawo 33078

ZARZĄD HAPTÓW (młodego) Mullera, Rynek 19, I. p. —
poszukuje panienki do obsługi guzików — stała praca
33064

MIEDZYNARODOWE biuro spedycyjne poszukuje stenoty-
pistkę niemiecką władającą językiem polskim. Przyjmo-
wane tylko siły pierwszorzędne. — Zgłoszenia wraz z po-
danem warunków pod L. 886 do Adm. Wjeka. 33014

POSZUKUJE się **KUCHARKI**. Kurkowa 16. 33249

MANICURZYSTKI poszukuje zakład fryzjerski KAŻDANA; Gródecka 27. 33211

BARDZO zdolna krawczynią — uphaczkę, przyjmie z wiktorem Pracownia Sukien, ul. św. Mikołaja 18. I. piętro — główne schody, szklane drzwi 33216;

CZELADZI LAKIERNICY i siodlarzy powozowi — znajdują stałe zajęcie w fabryce powozów M. Byczyszyna we Lwowie, ul. Pełczyńska 9. 33226

SŁUŻĄCA do wszystkiego na dobrych warunkach zostanie przyjęta. Zgłoszenia. Mochnackiego 8, parter lewy. 33227;

EKONOM na ordynaryę potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw — których się nie zwraca — nadsyłać: Dyrektora Dóbr KOTŁÓW koło Sassowa. Nieuwzględniane bez odpowiedzi. 33275

POSZUKUJE się służącej z gotowaniem praniem i prasowaniem. Zgłoszenia: Słowackiego 16. I. piętro, na lewo: 33276;

PANNĘ do ekspedycji i sprzedaży czasopism — poszukuje Biuro Dzienników Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 33277;

POSZUKUJE intel. bonę do 2-letniego dziecka — która szycio dobrze dla dzieci. Wilnerowa, Lwów Skarbowska Nr. 35. 33280

SŁUŻĄCA z gotowaniem do dwójga osób i inteligentniejsza niżania do dwuletniej dziewczynki poszukiwana. Ulica Kurkowa 42. 33282;

PANIENKĘ dobrze uzdolnioną w białiznie meskiej, natychmiast przyjmie. SZWALNIA, Bourlarda 3, III. p. 33285;

SŁUŻĄCA do wszystkiego do 3 osób poszukiwana. Ulica Przdrychów 4, II. p., drzwi 6. 33286;

PANNĘ samodzielna, silę koncepcyjną piszącą na maszynie — biegłą w języku polskim i niemieckim przyjmie PILOT ul. Batorego 4. 33287

WZGUBIONE I ZNAJDRONE.

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dokument wojskowy zwolnienie ze służby czynnej ppor. Aleksandra Dzieciuchyńskiego, wystawiony przez P. K. U. we Lwowie. 33072

ZGINAŁ WILCZUR duży, suchy, wabił się Bojko Zwrot za bardzo wysokiem wynagrodzeniem ulica Asnyka 4 — parter na lewo. 33073

ZOUBIŁEM dnia 6. grudnia kartę zdemobilizowania 6 D Zand. Wojsk. plit Julian UNGEHAUER — które unieważniam. 33239;

ZGUBIŁEM 26. grudnia, w drugi dzień świąt, przechodząc rano placem strzeleckim portfel z pieniędzmi i z nielicznymi legitymacjami. Upraszam szczerne znalazcy o zwrot tych legitymacji — które są dla mnie bardzo ważne — Artur FABRYCY ul. Biłgiskich 1. 24. 33098

PROSZĘ PANA złodzieja, który mi ukradł przez zapomnienie portfel dnia 25. grudnia w ULU — pieniądze niech sobie zatrzyma a papiery niech mi odeszle — które dla niego nie stanowią żadnej wartości a za które mu będę bardzo wdzięczny. Wojciech LEWICKI, Słodowa 10 33099

ZGUBIONO BOA Hsa przy ul. Janowskiej. Proszę łaskawie oddać za wynagrodzeniem: Zródlana 16; Kwietna. 33100

DNIA 26 bim., w tramwaju K—D, skradziono na nazwisko Magdaleny Kostur, ul. Lwia 11 dokumenta i 1700 Mk. Uczciwego i szczerze proszę o zwrot tylko dokumentów — które unieważniam 33203;

ZGUBIONY portfel z dokumentami za wynagrodzeniem do oddania Laskowski, Bema 12 B. 33213;

SKRADZIONE dokumenta wojskowe na nazwisko DUBIEL JAN — unieważniam. 33222;

UNIEWAŻNIAM dokumenta wojskowe na nazwisko JAN BERNACIK, wydane przez P. K. U. Lwów. 33237;

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko KURZER Józef — unieważniam 33208;

POZNAJĘ

MEYN I TARTAK wodny, dobrze prosperujący, 3 morgi pola, ładnie załadowana — natychmiast do wydzierżawienia Zgłoszenia osobiste z zadatkami: Lewicki, STRYJ ul. Młokiewicza 30 32451

PIASKU dostawę we Lwowie po cenach współzawodniczących przystępuje się ul. Krupiarzka 21 od 3—5. 33070

TANIO i dobrze przerabia materace i otomany itp. tanicor Plac Unii Brzeskiej 1. 7. 33030

NAPRAWĘ OBUWIA dobrze, przedko i tanio, uskutecznią jedynie firma Szczepan WIERZBA plac Biłczewskiego 1; Podejmuje się napraw we większych partjach. 32978

PRAKTYCZNA akuszerka udziela porad; przyjmuje pań — S. G. Leona Sapiehy 85. 32730

AKUSZERKA przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyktando. M. TKACZ, Bartosza Ołowickiego 11 A. 32192

MASAŻ TWARZY — parówka elektryczna — usuwanie piegów — wargów — trądziku i zmarszczek — Leczenie kupań i stłżyny — opiekszenia. Przymiuj się nczynie na kurs masażu kosmetycznego. KOSMEO, Mikołaja Nr. 7; 32233

Z POWODU BRAKU kapitału obrotowego sprzedamy świetnie prosperującą fabrykę wyrobów metalowych i blaszanych w Bydgoszczy przeznaczone dla kolejnictwa lub zamieniamy na kamienicę względnie przyjmujemy spółnika z kapitałem od 30 milionów w górę. Oferty pod FABRYKA METALOWA do T. A. REKLAMA POLSKA, Bydgoszcz — ulica Gdańska. 33126

PODCZAS pobytu w Limanowie, skradziono mi 24/9 1922 roku, tymczasowe zaświadczenie demobil. wydane przez 19 p. p. O. L. na nazwisko Zygmunt LITWIN — które unieważniam 33136;

KTOBY wiedział o pobyciu Jana CZUKAJA, raczy donieść za wynagrodzeniem: TOPSZCZÓW powiat Lwów, poczta Staro sjoło — Piotr Czukał. 33257;

POZYCZKĘ na wysoki procent oraz dobre zabezpieczenie — poszukuję zaraz. Ulica Unii Lubelskiej 1. 3. Wędlintarnia; 33247;

ODDAM DZIECKO 4-letnie na własność (chłopczyk): ładny i zdrowy, w dobre ręce. Zgłoszenia: Szepietkich 1. 27, wiadomość u Dorocy. 33225

KILKANASCIĘ milionów usokół w przedsiębiorstwie. Mam do zbycia 150 q siłna pierwszej jakości. Oferty wysłać do Adm. Wiekui Nowego dla ZIEMIANINA. 33230;

AKUSZERKA Sekula — przyjmie zamówienia i udziela porad pod dyskrecją, Gródecka 49, I. p. 33271

POSZUKUJE dziewczawę PENSYONATU lub WILII w miłoścowości katechety Zgłoszenia pod RUTYNOWANA SIŁA do Adm. Wiekui Nowego 33281;

TYLKO DLA PAŃ! Prędko najnowszych modeli i krojów: wykonuje szykownie, przedko kostumy, płaszcze, suknie płaszczone, znany krawiec damski; Józef FLICK ulica Biłcharska 20, Lwów. Ceny nie podwyższone. 33261

WYPOZYCZAM eleganckie kostiumy Redutowe. — Ulica Szymona 2, I. p., ganek, drzwi na lewo. 33267;

POSAD POSZUKUJĄ.

ADMINISTRATORA posady poszukuje w większym majątku. Oferty Lwów, Adm. Wiekui dla D. A. 33028

KORESPONDENTKA maszynistka, władająca biegle językiem polskim francuskim niemieckim, angielskim, szuka odpowiedniej posady Zgłoszenia do Adm. Wiekui pod SAMODZIELNA SIŁA 33245;

RUTYNOWANA siła buchalteryjna poszukuje POSADY od ZARAZ we Lwowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod BUCHALTERKA 25 do Adm. Wiekui 33201

OSOBA młoda uczciwa, poszukuje posady od 15. stycznia do gospodarstwa — umie gotować Łaskawo zgłoszenia: DUBIŃSKA, Blyszczewody, Kaczurówka, p. Żółtków. 33302;

MALŻENSTWA

MEŻCZYZNA niewidomy, intel. i dobrze sytuowany, o idealnych poglądach życiowych, szuka znajomości w celu matrymonialnym z panną lub bezdziczną wdową, choćby zupełnie biedną, lecz inteligentną, pracowitą, gospodarną, poważną oraz dobrego serca Zgłoszenia tylko z podaniem pełnego adresu i nazwiska pod SERCE do Adm. Wiekui Nowego. 33253;

MIAŁ UCZCIWA I SKROMNA PANNĘ poznam. — Wiek obójcty. Cel mat. Łaskawo zgłoszenia z podaniem szczegółów i możliwie fotografia — upraszam złożyć do Adm. Wiekui Nowego pod BILIŃSKI Nr. 261 — okazicielem legitymacji. 33224;

NAUCZYCIELKA rzędowa z Królestwa, lat 30 — wydziale zanaż za Intel. Pana na odpowiednim stanowisku. Zgłoszenia pod KRÓLEWIANKA do Adm. Wiekui. 33231;

NAUKA

KURS modniarstwa popołudniowy, rozpoczyna się dnia 1. stycznia, w KOLE PRACY, ul. Koralmjka 1. 4. Wpisz popołudniu. 33202;

WPISY na przyw. KURSA HANDLOWE przygotowujące do egzaminów w Państw. Akademii Handlowej, a obejmujące: buchalterję wszystkich systemów — korespondencję kupiecką i bankową — rachunkowość kupiecką i technikę handlu przyjmujące się w Ickalu szkoły COLE REFORME ul. PAŃSKA 14 codziennie od 10—1 i od 4—8 DO KOŃCA STYCZNIA 1923 R. 33248

MIESZKANIA I SKLEPY

KILKA razy na miesiąc na razie dojeżdżające z Krakowa małżeństwo poszukują porządnego umebłowanego pokoju z osobnym wejściem opałem i światłem. Blizsze warunki ustnie. Zgłoszenia pod DOGODNA UMOWA do Adm. Wiekui. 33220;

BRACIA, absolwent Politechniki i słuchacz Akademii eksportowej — udziela lekcji lub zaplaca za wynajęcie pokoju umebłowanego zaraz. Zgłoszenia pod AKADEMIA do Adm. Wiekui. 33284

3 POKOJE, kuchnia, weranda (cała willa) ogród w Kleparowie koło rogatki do wynajęcia za pożyczkę 2 miliony Mk Marczyński — Wajowa 2. 33270;

POKOJ z komfortem, tylko dla zamożnego, Gosławskiego 1. 4. drzwi 5, od 3—4. 33263;

SOLIDNY mężczyzna, kat., poszukuje od 1. stycznia pokoju umebłowanego z całem dobrem utrzymaniem. Zgłoszenia pod M. S. do Adm. Wiekui Nowego. 33266

KUPNO I SPRZEDAŻ

KASPRY MLYŃSKIE Nr. 2 — okazynje do sprzedania, PILOT, Lwów, Batorego 4. 33278

LAMPA stojąca 175 centymetrów wysoka, salonowa z bronzu okazynje sprzedaje E. Hausmana, Pasaż Hausmana 6. 332905

TRZCINĘ do wypiatania krzesel poleca Makarowskiej Lwów Batorego 12. 33218

KUPIE MOTOR elektryczny 3 II P. 110 Volt, prądu zmiennego (może być używany), w dobrym stanie. Zgłoszenia: Leszkowicz, Króla Leszczyńskiego 28. 33067

FUTRO prawdziwa karakulu ze skankowym kotliczkiem w dobrym stanie zaraz do nabycia. Domagalęwiczów 3 — parter na lewo. Do obejrzenia 9—11 i 2—4 33274

ZIEMIANKI przemysłowe zakupu gorzełnia Wybranówka ad Bóbrka. 33034

FORTIEPIAN znakomity, czarny krótki okazynje do sprzedania — Kobernika 26 — Skleniarski. 33029

DOSTARCZAM ZE SKŁADU stale; rychło i tanio wszelkie artykuły techniczne i chemiczne a również prawdziwy POKOST czysto biały; fabry wszelkiego rodzaju — płyty do fotografowania AGFA; taśmy dla maszyn do pisania w gatunkach najprzedniejszych i wszelkie inne artykuły biurowe i optyczne. INŻ. PIOTR SZANIAWSKI reprezentant firm krajowych i zagranicznych Biuro głównie i składy: MYSŁOWICE, ulica Kacza 2 (Rynek) Pila; BIELSKO ul. Kolejowa nr. 19. 33199

FORTEPIAN do nauki sprzedam — cena 900.000 Mk. — Kaspra Bozkocowskiego 6 — Pralnia. 33242

KUPIE okazynje fortepian dobrej marki. Zgłoszenia listowe z podaniem ceny: Gustaw Zwerding, Legionów 1. 591 33201

SKLEP spożywczy z mieszkanem lub bez — zaraz do sprzedania Wiadomość: Dekerta boczna 10. 33250;

KARETA oszklona i wózek Kutscher do sprzedania lub na wymianę za wygodny wózek resorowy. Zgłoszenia: Sklep antyczny — Rutowskiego 7. 33215

SPRZEDAM SYPIALNIE wiedeńską — krzeselka pluszowe; Małeckiego 4 — parter prawy. 33214

RASOWY Foxterrier jest do odstąpienia bezinteresownie dla pokrycia odpowiedniej suczki. Wiadomość: Ujejskiego 4; u dozorczy. 33222

URZĄDZENIE DO SKLEPU ŻELAZNEGO sprzedam okazynje. Zgłoszenia pod ŻELAZO do Adm. Wiekui 33229

KŁOCE CEDROWE (limba, Zirbelkefer), 100 m³ loco — stacja załadowcza, sprzedaje ODBUDOWA, ul. Słowackiego 1. 14. 33236

SPRZEDAM kłosa OBRUSÓW. Nowak, Jabłonowskich 4 — podwórze na lewo. 33095;

MASZYNE do szycia ręczną i nożną sprzedam. Zielona 6; w sieni, 2 drzwi na lewo, od 4—7 33191

BUNDA podróżna (barany) okazynje do sprzedania Ulica Wiśniewieckich 1. III. p., drzwi 10; 33259;

SPRZEDAM ładę dębową, aparat na kawe, lowary i sprzętu domowe zaraz. Zgłoszenia: Madejski — Hoffmana 30 — od 2—4 popoł. 33283;

MODNY płaszcz granatowy, intrzyzny kobierz i mankiety; kostium z przedwojennego granatowego sukna i jedwabny sweter (koloru złotego) wszystko w najlepszym stanie; sprzedaje legza pani. Lwów Woińska 5, drugie piętro; lewa strona (tramwajem H—G). 33115;

2 KASY amerykańskie (Nattol Kass, Registr.), okazynje do sprzedania Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 33117;

KUPIE DOM z ogrodem w okolicy Stryckiej — Listopada — Łyczakowskiej Zgłoszenia pisemne z podaniem ulicy, liczby domu i ostatecznej ceny do Adm. Wiekui Nowego pod KUPNO DOMU. 33218

KUPIE używane auto 2 lub 4 osobowe, male 4-ro cyfrowe, drowe do 15 HP., z dobrym deferencyalim i dobrą skrzynką chyżość, kola na gumy 710 lub mniejsze. Dł. kładny opis z podaniem ceny kupna nadsyłać pod I. K. Borystaw, skrytka 121. 33133;

FORTEPIAN marki „Fritz”, płyta metalowa — sprzedam; Smitny — Chmielewskiego 5. 33254

PERSKIE dywany okazynje sprzedam, Tarnowskiego 23; I. piętro, na prawo, od wpół do 3-ciej do 5-tej. 33204

MASZYNE do pisania — instrumenta mierznicze sprzedam; Dolkowskiej — Zimorowicza 6. 33265;

ELEGANCKA prędko na jednego konia oraz wózek na resorach sprzedam. Wiadomość: ul. Zdrowia 12, II. piętro; na ganku, drzwi 3. 33269

MOSIĘZNE łózko dziecięce sprzedam, Sykstuska 1. 54 — parter. 33273;

„SAROTTI”

S.A. w Gdańsku

dla fabrykacji znanej światowej marki **czekolady, desertów i praliny** zawiadamia niniejszem, że oddała

GENERALNE ZASTĘPSTWO p. Oswaldowi Scharglowi

we Lwowie, ul. Sykstuska 31
do którego wszelkie korespondencje i zamówienia mają być skierowane. 33299



SIWE WŁOSY

zdradzają zbliżającą się starość, łatwo uniknąć, używając farb do włosów

„JUVENOL”

która będąc zupełnie nieszkodliwą, barwi natychmiast po użyciu siwe włosy na każdy pożądaný naturalny kolor jest zupełnie nieszkodliwa i łatwa w użyciu.

Do nabycia wszędzie!

Parfumerie d'Orient, Varsovie

2 045

OTOMANY

Kanapki do składania, Wkłady do łóżek, Poduszki rozharowe, Łóżka składane, Maty meblowe, Drełchy, Portjery Kapy, Firanki tiulowe, Chodniki, Dywany, Karnisze mosiężne, hurtow. i detajl. raty po cenach fabr. poleca **E. KORNBLIT, Lwów 7, Białostocka 4**

NAJWIĘKSZE W KRAJU

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE

„PRASA”

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie i do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i olejowania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

Kto chce

znaleźć korzystny zbytek dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

niech ogłosi

się natychmiast we **Wiek Nowym**

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

so wicie
wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia.

Na Kamawal

ZA BEZCEN

sprzedaje tylko

znany z taniości MAGAZYN

STROJÓW DAMSKICH

H. L. Grünsteina

Szpitalna 6

(naprzeciw Domu Towarowego i Biura Kolejowego „ORBIS”)

Niechaj mówią nasze ceny:

	Mp.
Suknie jedw. messilin.	155.000
„ tryk.-jedw.	36.500
„ crepdechnowe	162.000
„ aksamitne . . .	134.000
„ wełniane . . .	22.500
„ w pasy	26.500
„ bostonowe . . .	49.000
„ gabardynowe . .	68.000
Spodniczki wełniane . .	7.800
„ w pasy . . .	11.500
Bluzki markiz. reversa	11.500
„ opalowe . . .	12.500
Jempery jedwabne . . .	18.000
„ zagr.	28.500
„ modele	34.500
„ wełniane . . .	9.500
„ haczk.	16.500
Swetery damskie długie	25.000
„ zagran.	33.000
Leniuszki wiedeńskie . .	6.500
Kombinacje szyfonowe	6.500
„ haft. szwajc.	9.800
„ luksusowe	21.500
Garnitury luksusowe . .	24.800
Leniuszki szyfonowe . .	3.800

APEL do P. T. Pań!

We własnym interesie proszę przyjąć się przekonać co do jakości i taniości naszego towaru i oglądając nasze wystawy.

Dla P. T. Urzędniczek za okazaniem legitymacji znaczny opust 32151